Braterskie pozdrowienia bojownikom o pokój na całym świecie!

Niech żyje, wzmacnia się i zwycięża światowy ruch obrońców pokoju!

Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA 23 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 231

Depesza Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta z okazji święta narodowego Rumunii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającego w dniu 23 bm. święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, Prezydent R. P. wystosował depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja

Pan dr Constantin Parhon

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego

Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT

W dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, w szóstą rocznicę wyzwolenia bratniego narodu rumuńskiego przez bohaterską Armię Radziecką, przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu polskiego narodu. Życzę bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć w realizowaniu budownictwa socjalistycznego oraz nowych sukcesów w walce o trwały pokój, prowadzonej przez obóz pokoju i demokracji na całym świecie, pod przewodnictwem naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Równocześnie proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego szczerego szacunku.

BOLESŁAW BIERUT

Lud Belgii składa hołd zamordowanemu przez faszystów bojownikowi o sprawiedliwość społeczną

Nad trumną tow. Lahaut belgijska klasa robotnicza ślubuje wzmóc walkę o wolność i pokój

BRUKSELA (PAP). — W dzielnicach robotniczych Liege, Brukseli i innych okręgów przemysłowych Belgii pojawiły się we wtorek rano napisy: **„Strajkujemy dziś, by uczcić pamięć wielkiego bojownika ludowego — Julien Lahaut."**

Strajk objął cały kraj.

W Liege odbył się potężny wiec robotników pod hasłem protestu przeciwko zamordowaniu Lahaut. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Belgii Lalmand wygłosił przemówienie, w którym przedstawił rolę zmarłego w belgijskim i światowym ruchu robotniczym. W czasie wiecu robotnicy Liege złożyli uroczyste ślubowanie, że wszelkimi siłami dążyć będą do wzmożenia walki o pokój. Zebrano tysiące podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Uczestnicy zebrania po zakończeniu wiecu urządzili demonstrację pod hasłem: „NIECH ŻYJE REPUBLIKA! Niech żyje POKÓJ!

* * *

BRUKSELA (PAP). — We wtorek 22 bm. w mieście Seraing odbył się uroczysty pogrzeb przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii tow. Julien Lahaut, który padł od kul morderców faszystowskich. Na pogrzeb przybyło kilkaset tysięcy ludzi z całej Belgii. Obecne były również liczne delegacje zagraniczne.

Trumnę ze zwłokami Julien Lahaut spoczęła w sali miejscowego teatru — wśród setek wieńców. Nad trumną wznosiła się kotara z sierpem i młotem.

O godz. 14 min. 30 ulicami Seraing ruszył olbrzymi pochód żałobny, w którym powiewały niezliczone sztandary — czerwone i trójkolorowe. Poległego przywódcę belgijskiej klasy robotniczej odprowadzali górnicy z Seraing w strojach roboczych. Wóz żałobny otoczony był również przez młodzież szkolną.

Bezpośrednio za konduktem pogrzebowym kroczyła rodzina zmarłego, a następnie — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Belgii, komitet organizacji partyjnej z okręgu Liege oraz delegacje zagraniczne. **Wśród delegatów zagranicznych obecni byli przedstawiciele PZPR:** sekretarz KC — tow. Ochab i członek KC — tow. Dłuski, przedstawiciele Brytyjskiej Partii Komunistycznej Pollit i Conagham, przedstawiciele KC Komunistycznej Partii Francji — Lecoeur, Fajon i Grenier, posłanka komunistyczna — Guerin, przedstawiciele górników i kolejarzy francuskich, dalej delegaci z Włoch, Szwajcarii itp.

Wśród zwartych niezliczonych szeregów robotników belgijskich znajdowali się m. in. **dokerzy z Antwerpii, którzy,** walcząc o swe prawa, **strajkują od kilku tygodni,** potężna delegacja zagłębia Borinage, robotnicy z Brabancji, a obok nich — robotnicy francuscy z pogranicza francusko - belgijskiego Jeumont. Również bezrobotni wysłali na pogrzeb wielu swoich przedstawicieli. **W pochodzie kroczyły też delegacje różnych organizacji demokratycznych i postępowych kół intelektualnych.**

Na pogrzebie Julien Lahaut reprezentowana była cała Belgia demokratyczna.

Nad trumną zmarłego, po burmistrzu Merlot, który omówił doniosłą rolę Lahaut w belgijskim ruchu robotniczym, przemawiali przywódcy polityczni belgijscy i zagraniczni.

Sekretarz Komunistycznej Partii Francji Lecoeur oświadczył:

Francuska klasa robotnicza dzieli w pełni ból i gniew mas pracujących Belgii. Julien Lahaut był w oczach imperialistycznych podżegaczy wojennych jednym z tych, którzy przeszkadzali w realizacji ich potwornych planów.

Z kolei przemawiał w imieniu PZPR tow. Ostap Dłuski, po nim zaś Harry Pollitt, sekretarz Komunistycznej Partii Zagł. Saary — Nicolai, który odczytał orędzie Maxa Reimanna oraz inni mówcy zagraniczni i belgijscy.

Wreszcie zabrał głos sekretarz Edgar Lalmand w imieniu KC Komunistycznej Partii Belgii. **Napiętnował on tych wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za ohydne morderstwo i oświadczył:**

Monarchia zdyskredytowana jest ostatecznie w oczach naszej klasy robotniczej, która widzi w niej narzędzie dyktatury faszystowskiej, przeznaczone do narzucenia nam polityki wojny i nędzy. Toteż okrzyk: „Niech żyje republika" wzniesiony przez Lahaut i jego towarzyszy komunistycznych, przyjęty został z entuzjazmem przez klasę robotniczą naszego kraju. Lud belgijski rozumie coraz lepiej, że jedynym rozwiązaniem tzw. problemu królewskiego, który od 6 lat zatruwa atmosferę w Belgii, jest zniesienie monarchii na zawsze.

Kończąc mówca ponowił gorący apel na rzecz jedności działania klasy robotniczej oraz wierności ideałom internacjonalizmu proletariackiego. Wierzymy — powiedział Lalmand — że wówczas zatriumfuje u nas sprawa pokoju, wolności i postępu społecznego, za którą Julien Lahaut oddał swe życie.

Uroczysta akademia w Warszawie

z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Rumunii

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademia, poświęcona przypadającej 23 sierpnia br. 6 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterskie wojska radzieckie.

Na akademię przybyli: członek Rady Państwa, prezes Najwyższej Izby Kontroli **tow. Fr. Jóźwiak - Witold,** członkowie Rządu RP, przedstawiciele KC PZPR, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Rumuńskiej oraz organizacji społecznych i przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Przybył również ambasador Ludowej Republiki Rumuńskiej — **p. Athanase Joja.**

Akademię zagaił tow. Jóźwiak - Witold, po czym wnikliwy referat obrazujący osiągnięcia Rumuńskiej Republiki Demokratycznej wygłosił min. Adam Rapacki.

Ambasador Rumunii p. Athanase Joja, który z kolei zabrał głos, w przemówieniu swym podkreślił, że wszystkie sukcesy Ludowa Republika Rumuńska zawdzięcza ogromnej pomocy Związku Radzieckiego.

Wre wzmożona praca, płyną nowe zobowiązania

Czyn Pokoju robotniczej Łodzi

Niewiele już dni dzieli nas od doniosłego wydarzenia, jakim jest Ogólnokrajowy Kongres Obrońców Pokoju. Robotnicy polscy realizują szczytną ideę walki o pokój, podejmując nieprzerwanie liczne zobowiązania produkcyjne, które są najgodniejszym sposobem uczczenia Kongresu.

„W dniu 1 września klasa robotnicza Czerwonej Łodzi zamelduje Kongresowi o wyprodukowanych dodatkowo tysiącach metrów tkanin, kilogramów przędzy, o rozwoju współzawodnictwa, zwiększeniu wydajności pracy maszyn i ludzi.

W fabrykach wrą gorączkowe przygotowania przedkongresowe.

W ZPDz im. Emilii Plater, tow. tow. Jatrzębska, Bona, Macikac i inne pracownice oddziału cerowalni, szwalni oraz cewiarni zgłosiły swój udział w Wartach Pokoju.

Znaczna część zobowiązań produkcyjnych w tych zakładach została już wykonana.

W ZPB im. Harnama, w ramach Czynu Kongresowego, rozwinięto wielowarsztatowość. Dziesięć prządek przeszło już z obsługi czterech na pięć stron. Inicjatorkami tego ruchu są tow. tow. Głowacka i Zawierucha.

Przewijalnia, zgodnie z zobowiązaniami, podwyższy w tym miesiącu wykonanie planu o dwa proc.

W ZPB im. Armii Ludowej, zobowiązania kongresowe wykonane zostały w 80 proc. Robotnicy przystępują obecnie do pełnienia Wart Pokoju w przędzalni i tkalni. W przędzalni jako pierwsze zgłosiły się tow. tow. Skóra i Milczarek, a w tkalni, Moroszek i Nowak.

Załoga ZPB im. Niedzielskiego zorganizowała wiele nowych zespołów najwyższej jakości, których liczba sięga obecnie 60. Do rady zakładowej zgłaszają się masowo robotnicy, w celu pełnienia Wart Pokoju.

Robotnice tkalni żakardowej ZPB im. Stalina, w ramach Czynu Kongresowego przeszły na obsługę 24 krosien automatycznych.

Są to tow. tow.: Pietraszek, Rochala, Ragosz, Sobierajczyk. Utrzymują one swe dotychczasowe wykonanie bazy akordowej.

* * *

Do redakcji naszej napływają bez przerwy listy od czytelników, którzy wyrażają swą radość, że w naszym kraju obradować będzie Kongres, który da wyraz niezłomnej woli walki o pokój całego społeczeństwa polskiego. Oto co pisze nam ob. **Zofia Koźbiał ze Studzieńca:**

„Z ogromną radością przyjęłam wieść, że w naszej kochanej stolicy będą obradować obrońcy pokoju. Cieszę się bardzo i jestem pewna, że tę wielką walkę, jaką toczymy o pokój — wygramy. Nic nie zdołają zrobić dziś imperialiści, gdy wszyscy ludzie na świecie zakrzykną: chcemy pokoju. Wierzę, że już niedługo wszędzie zapanuje pokój i szczęście".

Noty Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

w sprawie osób wysiedlonych i uchodźców wojennych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało noty identycznej treści do ambasady brytyjskiej, ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki, i ambasady francuskiej w Warszawie. Podajemy tekst noty, skierowanej do ambasady brytyjskiej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W dniu 25 marca 1950 r. ogłoszono w wychodzącym w Bonn „dzienniku ustaw" ustawę aliancką nr 23 w sprawie sytuacji prawnej osób przesiedlonych i uchodźców wojennych, znajdujących się obecnie na terenie zachodnich stref Niemiec. Wymieniona ustawa przewiduje m. in. stosowanie w zakresie prawa osobowego ustawodawstwa miejsca pobytu, to jest ustawodawstwa niemieckiego, do osób wysiedlonych i uchodźców wojennych.

Ustawa powyższa jest nowym przejawem konsekwentnie przez rząd Jego Królewskiej Mości prowadzonej polityki, zmierzającej celowo do odrywania i oddalenia przesiedlonych obywateli polskich od ich kraju rodzinnego. Ministerstwo musiało wielokrotnie formułować swe zastrzeżenia przeciw tej polityce oczywiście **sprzecznej z oficjalnymi zapewnieniami rządu Jego Królewskiej Mości** oraz zobowiązaniami międzynarodowymi w sprawie osób przesiedlonych.

Ustawa nr. 23 w praktyce stwarza sytuację prawną, oznaczającą zrównanie osób przesiedlonych i uchodźców z tzw. „bezpaństwowcami". Zagadnienie „bezpaństwowców" w przeszłości niejednokrotnie znajdowało się na porządku dziennym obrad Narodów Zjednoczonych i różnych agencji międzynarodowych, przy czym dyskusje wykazały, że przeważająca większość państw stoi na stanowisku konieczności zlikwidowania grupy dawnych „bezpaństwowców", a niestwarzania sytuacji, które by prowadziły do powstawania nowych grup „bezpaństwowców". **Rząd polski od chwili zakończenia działań wojennych wskazywał stale na szkodliwość posunięć zmierzających do tworzenia grup „bezpaństwowców" i przeciwstawiał się wszelkim tego rodzaju próbom.**

Ministerstwo pragnie dalej podkreślić, że wbrew zasadzie ustawodawstwa polskiego, uznającego w zakresie prawa osobowego „lex patriae", — zasadzie przyjętej przez ustawodawstwa większości państw europejskich (a wśród nich także ustawodawstwo niemieckie) — ustawa nr 23 wprowadza drogą jednostronnej decyzji prawo miejsca pobytu, jako kwalifikacje właściwości prawnej, w stosunku do osób wysiedlonych.

Ministerstwo musi stwierdzić, że wymieniona ustawa, o ile dotyczy zawierania małżeństw przez obywateli polskich za granicą — **narusza zasadę prawną ustaloną w art. 10 ustawy nr 16, ogłoszonej w dzienniku urzędowym Sojuszniczej Rady Kontroli nr. 4 z dnia 28 lutego 1946 roku.**

Artykuł powyższy postanawia wyraźnie, że **„cudzoziemcom nie wolno zawierać małżeństwa bez przedłożenia zaświadczenia odpowiednich władz kraju pochodzenia stwierdzającego, że nie istnieją prawne przeszkody do zawarcia małżeństwa według ustawodawstwa tego kraju".**

Biorąc powyższe pod uwagę, ministerstwo ma zaszczyt zakomunikować, że rząd polski nie może przyjąć do wiadomości bezprawnych i jednostronnych zarządzeń uchylających właściwość ustawodawstwa polskiego w zakresie prawa osobowego w stosunku do obywateli polskich, przebywających za granicą i że władze polskie będą uważać akty dokonane na podstawie ustawy nr 23 za nie mające skutków prawnych.

Ministerstwo wyraża nadzieję, że rząd Jego Królewskiej Mości wyda odpowiednie zarządzenia, które by zapobiegały powyższym komplikacjom, jakie mogą wyniknąć dla stosunków prawnych obywateli polskich w razie stosowania ustawy nr. 23.

Z ostatniej chwili

Nowy zamach faszystowski w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Nadeszła tu wiadomość, że wczoraj o północy „nieznany sprawca" dokonał zamachu rewolwerowego na tow. Rasvin — przewodniczącego sekcji Partii Komunistycznej, w Tongres w prowincji limburskiej niedaleko od Liege. Dał on sześć strzałów, które na szczęście chybiły, po czym zbiegł.

Robotnicy zagraniczni odwiedzili Łódź

Wielka manifestacja proletariackiego braterstwa w ZPW im. Barlickiego

Złożenie wieńca u stóp pomnika żołnierzy radzieckich

Jak już donosiliśmy, do Łodzi przybyła wycieczka 23 robotników oraz działaczy robotniczych z Francji, Włoch, Belgii, Finlandii i Szwecji. Grupa ta przebywała na wczasach w Zakopanem, a obecnie zwiedza większe nasze ośrodki przemysłowe. Onegdaj goście zagraniczni odwiedzili ZPB im. J. Stalina. Wczoraj byli w ZPW im. N. Barlickiego.

Robotnicy ZPW im. N. Barlickiego serdecznie witali przybyłych.

Tow. Maria Osiecka, pęczkarka, powiedziała:

— „Cieszymy się, że przyjechaliście do nas, że zapoznajecie się z naszą pracą, z naszymi osiągnięciami, że będziecie mogli opowiedzieć robotnikom na Zachodzie, jak się buduje u nas pokój, szczęście, socjalizm. My, polscy robotnicy, życzymy towarzyszom w krajach kapitalistycznych, aby jak najrychlej mogli tak żyć, jak my — zapomnieć o bezrobociu, głodzie i nędzy, zapomnieć o wyzysku."

Sekretarz Oddziału Związku Zawodowego Włókniarzy z Lille — Robaux Nord we Francji, tow. Adolf Balcan serdecznie odpowiedział na te słowa i życzył robotnikom ZPW im. N. Barlickiego dalszych sukcesów, dalszych osiągnięć przy realizacji Planu 6-letniego. Oświadczył, że w jego okręgu w fabrykach włókienniczych pracuje wiele kobiet i on im powie, jak w Polsce ludzie żyją i pracują, jak korzystają ze wszystkich dobrodziejstw, które niesie ustrój demokracji ludowej.

Wymieniono wiele serdecznych uścisków, padło dużo gorących słów, zapewniających, że zarówno Polacy, jak i Francuzi, Belgowie, robotnicy wszystkich krajów stawiają przed sobą te same cele: walkę o pokój. Odwiedziny gości zagranicznych w ZPW im. N. Barlickiego dały sposobność do zamanifestowania proletariackiego braterstwa, międzynarodowej solidarności robotniczej.

W godzinach popołudniowych delegacja złożyła wiązanki kwiatów przed Pomnikiem Wdzięczności — na grobach żołnierzy radzieckich, poległych podczas wyzwalania Łodzi.

W języku francuskim, włoskim, rosyjskim wznoszono okrzyki na cześć Armii Radzieckiej — armii umiłowanej przez masy pracujące całego świata, armii, pogromczyni faszyzmu, stojącej niezłomnie na straży pokoju.

Dzisiaj wycieczka opuściła Łódź, udając się do Warszawy.

Otwarcie konferencji w sprawie językoznawstwa w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W stolicy ZSRR rozpoczęła się konferencja pracowników naukowych radzieckich wyższych uczelni, poświęcona zagadnieniom językoznawstwa.

Językoznawstwo wykładane jest w 32 radzieckich uniwersytetach, 359 instytutach pedagogicznych i w wielu innych wyższych uczelniach.

Wiceminister Szkolnictwa Wyższego ZSRR — prof. Aleksander Samarin stwierdził w swym przemówieniu, że **dyskusja w sprawach językoznawstwa, przeprowadzona na łamach „Prawdy", miała olbrzymie znaczenie dla lingwistów radzieckich.**

Genialne prace Stalina opublikowane podczas dyskusji, uzbroiły uczonych radzieckich w program dalszych prac teoretycznych, związanych ściśle z zadaniami budownictwa kultury socjalistycznej.

Mówiąc o zadaniach radzieckich wyższych uczelni, wiceminister Samarin stwierdził, że **już w najbliższym czasie opracowane zostaną nowe programy naukowe,** według których prowadzone będą wykłady dyscyplin lingwistycznych na uniwersytetach i instytutach. Opracowane zostaną również nowe podręczniki.

patrz str. 2

Linie obronne 25 dywizji Mac Arthura przełamane!

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje natarcie

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjan 22 bm. rano komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe zadawały ciosy wojskom amerykańskim i lisynmanowskim, które stawiały w dalszym ciągu zaciekły opór, wspierane przez lotnictwo i oddziały zmotoryzowane.

Na wybrzeżu południowym nacierające wojska ludowe przełamały linie obronne amerykańskiej 25 dywizji i piechoty morskiej i kontynuują natarcie.

PEKIN (PAP). — Naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że **w ciągu trzech ostatnich dni zestrzelono nad Phenjanem i nad innymi miejscowościami łącznie 13 samolotów amerykańskich.** Z tej liczby zestrzelono m. in. 5 spośród 12 samolotów amerykańskich, które dokonały kolejnego nalotu na Phenjan.

ANNA PAUKER

6 lat wyzwolonej Rumunii



W numerze 33 czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“ ukazał się artykuł Anny Pauker, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej pt. „Sześć lat wyzwolonej Rumunii“, którego fragmenty przedrukowujemy.

23 sierpnia naród rumuński obchodzi szóstą rocznicę wyzwolenia Rumunii przez niezwyciężoną Armię Radziecką.

Wyzwolenie naszego kraju pozwoliło masom pracującym uwolnić się w stosunkowo krótkim czasie od wszelkiego wyzysku. Wyzwolenie stało się dla naszego kraju podstawą likwidacji wszelkiego rodzaju zależności od imperializmu, podstawą zdobycia prawdziwej i całkowitej niezawisłości narodowej, zapoczątkowało nowy okres w historii Rumunii — okres swobodnego i wspaniałego rozwoju patriotycznych, demokratycznych sił pod przewodem Komunistycznej Partii Rumunii, stało się podstawą zbudowania fundamentów socjalizmu w kraju.

RZĄDZĄ LEPIEJ

W wyniku tych zwycięstw kraj nasz — Rumuńska Republika Ludowa — stał się państwem nowego typu, KTÓRYM OD GÓRY DO DOŁU RZĄDZĄ MASY PRACUJĄCE.

Wyniki kierowania państwem przez masy pracujące świadczą, że wczorajsi wyzyskiwani rządzą tym krajem lepiej niż burżuazja, i to właśnie dlatego, że rządzą bez burżuazji i przeciwko burżuazji, przeciwko klasom wyzyskiwaczy.

Rumunia — dawna półkolonia imperializmu francuskiego, angielskiego, amerykańskiego i niemieckiego **— w przeciągu zaledwie dwóch lat** rozwoju gospodarki planowej w ustroju demokracji ludowej, **podwoiła swoją produkcję przemysłową.** W końcu I kwartału roku bieżącego łączna produkcja naszego przemysłu przekroczyła **o 60** proc. poziom produkcji 1938 r.

Kraj nasz szybko kroczy drogą likwidacji zacofania nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i kulturalnej. **W tym roku 700 tys. analfabetów uczy się czytać i pisać. Liczba studentów wzrosła do 44 tys.** w porównaniu z 24 tys. w przededniu wybuchu wojny.

Niezbitym dowodem sukcesów osiągniętych przez nasz kraj jest również wzrost stopy życiowej mas pracujących. **W 1949 roku, na przykład, przeciętna płaca w przemyśle wzrosła o 30 proc.** Dziesiątki tysięcy ludzi pracy wysłano na koszt państwa do domów wypoczynkowych i uzdrowisk.

PIERWSZA PIĘCIOLATKA

Natchnione wielkim przykładem stalinowskich pięciolatek, masy robotnicze naszego kraju przygotowują się z entuzjazmem do **rozpoczęcia w dniu 1 stycznia 1951 roku realizacji pierwszej pięciolatki,** której kontrolne cyfry zostały niedawno zatwierdzone przez Radę Ministrów. Głównym zadaniem planu pięcioletniego jest uprzemysłowienie kraju, co umożliwi przebudowę całej gospodarki narodowej na nowej przodującej bazie technicznej.

W tym celu plan pięcioletni przewiduje podwojenie produkcji przemysłowej w porównaniu z rokiem 1950. Zostaną utworzone nowe ośrodki przemysłowe, zbudowane nowe, potężne fabryki.

Stosując stalinowską metodę uprzemysłowienia, której podstawą jest przeniesienie punktu ciężkości na rozwój ciężkiego przemysłu, **zdołamy zapewnić przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej o około 17 proc.**

Jest to tempo, którego nie można sobie wyobrazić w ramach systemu kapitalistycznego.

Kontrolne cyfry planu pięcioletniego przewidują potężny rozwój przemysłu górniczego, znaczne rozszerzenie bazy energetycznej, ogromny wzrost hutnictwa oraz przemysłu metalowego, w szczególności zaś budowy maszyn.

Tak więc, **wydobycie ropy naftowej wzrośnie przeszło dwukrotnie** w porównaniu z 1950 rokiem, **produkcja węgla i żelaza prawie dwukrotnie. Produkcja w hutnictwie i w przemyśle metalowym wzrośnie przeszło dwukrotnie, a w przemyśle budowy maszyn — prawie dwa i pół razy.**

Cyfry kontrolne planu przewidują również znaczny wzrost przemysłu lekkiego.

Gwałtowny wzrost naszego przemysłu i liczebności klasy robotniczej wymaga likwidacji zacofania rolnictwa, jego przebudowy na nowej bazie technicznej, na bazie nowoczesnych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, nasion kwalifikowanych i przodującej techniki rolnej. Drobna, rozproszkowana gospodarka rolna nie jest w stanie wykorzystać takiej bazy technicznej.

Dlatego też już w roku ubiegłym partia nasza przystąpiła do przygotowania politycznych i ekonomicznych warunków stopniowego i dobrowolnego łączenia się chłopstwa pracującego w wielkie zespołowe gospodarstwa rolne — przyszłe wielkie fabryki zboża, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny.

W wyniku tej pracy do 1 sierpnia **ponad 35 tysięcy gospodarstw chłop**skich połączyło się dobrowolnie w zespołowe gospodarstwa, oparte na **socjalistycznych zasadach płacy za pracę oraz na społecznym władaniu ziemią.**

Tegoroczne zbiory w zespołowych gospodarstwach rolnych można uważać za prawdziwie epokowe. Wiele spółdzielni produkcyjnych otrzymało ponad 2 tys. kg pszenicy z hektara, a niektóre nawet ponad 3 tys. kg z hektara! CZYŻ KIEDYKOLWIEK PRACUJĄCY CHŁOPI ZBIERALI W NASZYM KRAJU TAK WIELKIE PLONY?

Biorąc pod uwagę stale rosnący silny pęd chłopstwa pracującego do jednoczenia się, należy przypuszczać, że w końcu planu pięcioletniego zostanie skolektywizowana większa część gospodarstw chłopskich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zakłada to stworzenie potężnego przemysłu, produkującego maszyny rolnicze.

Wymiana towarowa między miastem a wsią — ekonomiczna podstawa sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem — będzie się stale rozwijać.

Plan pięcioletni przewiduje rozwój sektora socjalistycznego w dziedzinie wymiany towarowej (handlu państwowego i spółdzielczego), w ten sposób, **ażeby sektor ten objął 85 — 90 proc. ogólnej wymiany towarowej.**

Stałe rozszerzanie socjalistycznego sektora produkcji, nieprzerwany wzrost dochodu narodowego, łącznie ze zwiększeniem tej jego części, która idzie na użytek mas pracujących kosztem zmniejszenia części dochodu, otrzymywanego przez wyzyskiwaczy, **spowoduje podniesienie stopy życiowej mas pracujących o 80 proc.**

10 MILIONÓW PODPISÓW

Ale wewnętrzne źródła byłyby nie dostateczne dla zbudowania socjalizmu, gdyby nasza Republika Ludowa nie korzystała z codziennej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Przystępując do tak wielkiego dzieła, jakim jest realizacja pierwszego planu pięcioletniego, nie oczekujemy, rzecz jasna, że będzie to droga bez przeszkód i trudności. Staliśmy już w obliczu wielkich trudności i przezwyciężyliśmy je. Znajdziemy się jeszcze wobec trudności i również je przezwyciężymy.

Wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, wszystkie nasze plany na przyszłość, opierają się na pokojowej, twórczej pracy. Pokój jest nam niezbędny po to, ażeby nasz naród mógł zbudować szczęśliwą przyszłość.

Pragnienie pokoju naszego narodu znalazło wyraz w potężnym ruchu obrońców pokoju, **w tych z górą 10 milionach podpisów, które naród rumuński złożył pod Apelem Sztokholmskim,** w tym entuzjazmie, który cechuje u nas wybory delegatów na gminne i powiatowe konferencje pokoju, na zjazd komitetów walki o pokój Rumuńskiej Republiki Ludowej, który odbędzie się 9 września w Bukareszcie.

Ruch w obronie pokoju przyczynił się do wzrostu czynnego patriotyzmu mas, wyrażającego się w konkretnych akcjach. Kampanii podpisywania Apelu Sztokholmskiego towarzyszyły poważne sukcesy w produkcji, osiągnięte przez masy pracujące pod hasłem, które stało się bardzo popularne, a mianowicie:

„Nasz podpis w obronie pokoju przypieczętujemy sukcesami produkcyjnymi!“

Nasza Republika osiągnęła w ostatnich latach sukcesy niedostępne dla państw kapitalistycznych. Wkraczając w siódmy rok naszego wyzwolonego bytu państwowego, przygotowujemy się do jeszcze większych osiągnięć.

Zwierając jeszcze mocniej nasze szeregi wokół partii, umacniając więź z obozem pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki, nasz lud pracujący z wiarą kroczy pod zwycięskim sztandarem Lenina — Stalina ku świetlanym szczytom socjalizmu.

Niejawne posiedzenie członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił następujący komunikat przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika o nieoficjalnym posiedzeniu członków Rady, jakie odbyło się 21 bm. popołudniu:

W dniu 21 sierpnia odbyła się między członkami Rady Bezpieczeństwa nieoficjalna wymiana zdań na temat zaproszenia przedstawicieli Północnej i Południowej Korei.

W sprawie tej, żadnego porozumienia nie osiągnięto.

Depesza koreańskiego Komitetu Obrony Ojczyzny

do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Malika

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Tokio agencja TASS, „Komitet Obrony Ojczyzny“, utworzony przez obywateli koreańskich zamieszkałych w Japonii, skierował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika pismo, które stwierdza m. in.:

600 tysięcy obywateli koreańskich, zamieszkałych w Japonii, wyraża Panu głęboką wdzięczność za to, że jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa walczy Pan o pokojowe uregulowanie zagadnienia koreańskiego i o utrwalenie pokoju na świecie. Słuszna polityka zagraniczna wielkiego Związku Radzieckiego, który stale okazywał bezinteresowną pomoc naszej ojczyźnie w dziele jej zjednoczenia i niezależności — znalazła wyraz w naszej walce przeciwko zakusom imperialistów.

600 tys. obywateli koreańskich w Japonii wyraża swój głęboki szacunek dla wodza Związku Radzieckiego — Generalissimusa Stalina.

Młodzież radziecka potępia

agresję amerykańską w Korei

MOSKWA (PAP). — Prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej wystosowało do Rady Bezpieczeństwa depeszę, w której **surowo potępia agresję imperialistów amerykańskich w Korei.**

Imperialiści amerykańscy usiłują zdławić przemocą dążenie narodu koreańskiego do wolności i niezależności i narzucić mu antyludowy, reakcyjny reżim — stwierdza m. in. depesza.

W imieniu milionów chłopców i dziewcząt Związku Radzieckiego, Prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej domaga się, by Rada Bezpieczeństwa podjęła natychmiast kroki w celu położenia kresu wojnie w Korei i wycofania z Korei obcych wojsk.

Największa na świecie elektrownia wodna

zasili w energię elektryczną

rejony Moskwy, Kujbyszewa i Saratowa

Dziennik „Prawda“ o gigantycznej inwestycji ZSRR

MOSKWA (PAP). — **W związku z opublikowaniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej na Wołdze, kierownik Zjednoczenia „Hydroprojekt“ — które zajmie się opracowaniem projektów budowy elektrowni wodnej — Żuk, stwierdza na łamach dziennika „Prawda“, że elektrownia kujbyszewska będzie największą elektrownią na świecie.**

Olbrzymia część enegii elektrycznej, a mianowicie 6.100.000.000 kW-godz. rocznie dostarczać będzie elektrownia kujbyszewska stolicy ZSRR. Moskwie.

Miliardy kW-godz. energii elektrycznej rocznie przekazywane będą liniami wysokiego napięcia do rejonów Kujbyszewa i Saratowa oraz dla nawadniania ziem nadwołżańskich.

Dziennik wskazuje następnie, że olbrzymie zasoby energii, znajdujące się w Wołdze, nie były wykorzystywane przez człowieka od czasów najdawniejszych, **pierwsze kroki w dziedzinie wykorzystania energii Wołgi uczyniono w latach władzy radzieckiej.**

W okresie pięciolatek stalinowskich zbudowano na Wołdze liczne elektrownie wodne oraz olbrzymie zbiorniki wodne. Elektrownie te znajdują się w górnym biegu Wołgi.

Elektrownia wodna w pobliżu Kujbyszewa znajdować się będzie w środkowym biegu rzeki, poniżej ujścia Oki i Kamy, tj. w miejscu potężnego nagromadzenia mas wodnych.

W miejscu tym rozpoczynają się tereny objęte posuchą, które ciągną się na setki kilometrów wzdłuż brzegów Wołgi w kierunku południowym.

W myśli genialnego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, te właśnie tereny pustynne i stepowe zostaną przekształcone w urodzajne ziemie i staną się nowym spichlerzem zbożowym Związku Radzieckiego. W tym celu, na terenach nadwołżańskich, na powierzchni 1.000.000 ha zbudowany zostanie potężny system irygacyjny, który czerpać będzie wodę z Wołgi.

Wraz z budową kujbyszewskiej elektrowni wodnej i stworzenia przy niej olbrzymiego zbiornika wód — stwierdza kierownik „Hydroprojektu“ — stworzone zostaną dogodne warunki nawigacji dla dużych statków w górę Wołgi i Kamy.

W celu zbudowania kujbyszewskiego węzła wodnego trzeba będzie wykonać prace ziemne w zakresie dziesiątków milionów metrów sześciennych i ułożyć miliony metrów sześciennych żelazobetonu.

Na terenach budowy pracować będą potężne radzieckie ekskawatory (koparki), elektryczne maszyny do pogłębiania dna, które **wydobywać będą do tysiąca metrów sześc. ziemi na godzinę,** zautomatyzowane maszyny do betonowania i kruszenia kamieni oraz setki innych nowoczesnych urządzeń, agregatów i mechanizmów.

W pobliżu budowy powstanie olbrzymie miasto, w którym znajdować się będą liczne zakłady przemysłowe, warsztaty, linie kolejowe, magazyny itd.

W opracowaniu projektu kujbyszewskiej elektrowni wodnej wezmą udział tysiące radzieckich inżynierów i techników.

Przy budowie „Kujbyszew-Hydrostroju“ wezmą również udział załogi licznych fabryk i zakładów przemysłowych, produkujących turbiny wodne, urządzenia elektryczne, wrota śluzowe, tarcze dla zapory wodnej itp.

Siewy jesienne rozpoczęte!

WARSZAWA (PAP). — Jesienna kampania siewna już się rozpoczęła. Rolnicy powszechnie przeprowadzają orki głębokie pod zasiew ozimin oraz wysiewają rzepak i jęczmień. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych siew rzepaku i jęczmienia bedzie ukończony do 25 bm. Mniej więcej w tym samym czasie przeprowadzą siewy tych dwu zbóż również spółdzielnie produkcyjne.

Dalsze obrady

Zjazdu Studentów w Pradze

PRAGA (PAP). — W toku obrad zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów przemawiał w poniedziałek sekretarz MZS, delegat brytyjski Tom Madden, który stwierdził, że najbliższymi zadaniami MZS są: **— walka wszystkich studentów przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, walka przeciwko szaleńczym zbrojeniom i olbrzymim budżetom wojskowym oraz dalsze rozszerzenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

Zjazd MZS uchwalił następnie rezolucję protestującą przeciwko prześladowaniu demokratów greckich przez monarchofaszystowski rząd ateński oraz rezolucję, skierowaną do rządu Argentyny i domagającą się ukarania zbrodniarzy, którzy zamordowali dwóch argentyńskich działaczy postępowych, studentów Jorge Calvo i Angelo Zelli.

Hrabia — agent gestapo i szpieg Wall-Street

Jan Zamoyski skazany na 10 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie procesu Jana Zamoyskiego sąd przystąpił do ustalenia personalii osk. Zamoyskiego, przy czym zostało ujawnione, że **do roku 1939 osk. ordynat Zamoyski był właścicielem 8 kamienic w Warszawie, jednej w Kraśniku, 2 w Szczebrzeszynie, posiadał ok. 60.000 ha ziemi ornej, 56.000 ha lasów oraz szereg obiektów przemysłowych m. in. browar, fabrykę wyrobów drzewnych, trzy tartaki oraz piec wapienny.**

KONTAKTY Z GESTAPO

W toku przesłuchania **oskarżony Zamoyski przyznaje, że w okresie okupacji kilkakrotnie bywał na przyjęciach urządzanych przez oficerów hitlerowskich oraz przyjmował ich u siebie w Zwierzyńcu.**

NA SŁUŻBIE ANGLOSASKIEGO WYWIADU

Dalsze zeznania Zamoyskiego dotyczą jego kontaktów z przedstawicielami zachodnich placówek dyplomatycznych. Oskarżony wymienia szereg nazwisk, m. in. ówczesnego ambasadora USA w Polsce, **Bliss-Lane,** radcy ambasady USA — **Hodgsona,** konsula amerykańskiego — **Zawadzkiego,** radcy ambasady amerykańskiej — **Crockera,** zastępcy radcy handlowego ambasady USA — **Ramsay'a,** dyrektorów amerykańskiego przedsiębiorstwa żeglugowego w Polsce „American Scantic Line“ w Gdyni — **Davies Walpola, de Bara i Mack Aleksa** oraz radcy ambasady Wielkiej Brytanii — **Hankey'a. Ponadto oskarżony mówi o swych kontaktach z pewnym pułkownikiem brytyjskim z attachatu wojskowego Wielkiej Brytanii, z kapitanami statków anglosaskich itp.**

Oskarżony przyznaje, że wymienionym przedstawicielom państw obcych udzielał informacji na temat zagadnień politycznych i gospodarczych Polski.

PRZEWODNICZĄCY: W jakich okolicznościach oskarżony zetknął się z ambasadorem Bliss - Lane?

OSKARŻONY: Bliss - Lane'a poznałem na herbacie u swych krewnych Lubomirskich.

PRZEWODNICZĄCY: Jakiego rodzaju informacji domagał się Bliss-Lane od oskarżonego?

OSKARŻONY: Blis - Lane'a interesowały zagadnienia polityczne, gospodarcze i wojskowe. Ponadto twierdząc, że zamierza odbywać podróże po Polsce ambasador dopytywał się, w jakich stronach działają bandy NSZ, AK i UPA oraz jak się przedstawia akcja wojskowa skierowana przeciwko tym bandom.

PRZEWODNICZĄCY: A jakich informacji oskarżony udzielał radcy ambasady W Brytanii — Hankey'owi?

OSKARŻONY: Hankey'a interesowała głównie działalność mikołajczykowskiego PSL.

Oskarżony przyznaje, że skierował do Bliss-Lane'a dla uzyskania, — jak mówi — „pomocy“ trzech wielkich obszarników Scipio del Campo, Jana Koźmiana i Janusza Radziwiłła.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego „pomoc“ ambasadora amerykańskiego dla obszarników nie była bezinteresowna. Zamoyski stwierdza bowiem, że na przykład Jan Koźmian dostarczał ambasadorowi informacji z dziedziny wywiadu gospodarczego.

Oskarżony przyznaje również, że **skierował hrabiego Rostworowskiego, jako dobrze zorientowanego w działalności podziemia — do radcy ambasady brytyjskiej — Hankey'a, domagającego się informacji z tej dziedziny.**

Dalsza część zeznań dotyczy pracy oskarżonego w UNRRA i amerykańskim przedsiębiorstwie — American Scantic Line na Wybrzeżu. **Również i w tym czasie Zamoyski przekazał swym zagranicznym mocodawcom szereg istotnych informacji, dotyczących m. in. eksportu i umów zagranicznych.**

Według słów oskarżonego szczególnie ożywioną działalność rozwijał na Wybrzeżu jeden z kierowników ASL — Mack Aleks.

Na szerokie możliwości wywiadowcze Mack Aleksa — wynikające z jego rozgałęzionych stosunków — oskarżony zwrócił uwagę radcy ambasady W. Brytanii Hankey'owi.

Dalsza część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych, ze względu na to, że przedmiotem przewodu sądowego były konkretne wiadomości podawane przez oskarżonego poszczególnym przedstawicielom obcych mocarstw, a objęte tajemnicą państwową i wojskową.

Po wznowieniu jawności rozprawy Sąd przystąpił do przesłuchania świadków, którzy w pełni potwierdzili winę oskarżonego.

PROKURATOR ŻĄDA SUROWEJ KARY

Po zamknięciu postępowania dowodowego głos zabrał prokurator. **Oskarżyciel publiczny scharakteryzował kosmopolityczną, zdradziecką rolę wielkich posiadaczy i arystokracji, z której wywodzi się osk. Zamoyski. Klasa ta na przestrzeni wieków historii Polski — w imię swych ciasnych interesów klasowych, w imię ucisku i wyzysku mas ludowych — nie cofała się przed zdradą narodową. Klasa, którą reprezentuje oskarżony, wysługująca się w swoim czasie caratowi, a w okresie międzywojennym bez litości uciskająca lud pracujący — po klęsce wrześniowej nie wahała się dla ratowania swych bogactw wejść w służbę hitlerowskiego okupanta, a po wyzwoleniu Polski szukać opieki i poparcia agresywnego imperializmu amerykańskiego. Tak właśnie osk. Zamoyski działa na szkodę Państwa Polskiego — w czasie okupacji wysługuje się hitlerowcom, zwalcza patriotyczny lewicowy ruch oporu, a po wyzwoleniu, z ramienia faszystowskiego podziemia uprawia szpiegostwo na rzecz swych anglosaskich mocodawców.**

Po sklasyfikowaniu prawnym przestępczej — szpiegowskiej działalności osk. Zamoyskiego **prokurator domaga się dlań surowego wymiaru kary**

* * *

Dnia 22 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy uznając winę osk. Zamoyskiego za udowodnioną przewodem sądowym **ogłosił wyrok skazujący osk. Zamoyskiego na łączną karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na przeciąg lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

Nowy „rząd“ w Grecji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten o utworzeniu przez Venizelosa nowego rządu greckiego. Sam Venizelos objął w tym gabinecie prócz stanowiska premiera teki ministrów: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i obrony narodowej. Również inni **członkowie rządu otrzymali po kilka teki każdy.**

Lotnictwo Polskie służy sprawie pokoju

Uroczysta wieczornica w „Melodramie“

Sala teatru „Melodram“ w gmachu Okręgowej Rady Związków Zawodowych dawno nie była tak ożywiona, jak podczas uroczystego wieczoru, zorganizowanego ostatnio przez **Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Lotnictwa.**

Widownię wypełnili przodownicy pracy, pracownicy umysłowi i robotnicy.

Na wstępie, w części oficjalnej, zabrał głos dyrektor Ligi Lotniczej, kpt. Szczepanowski, który w zwięzłych słowach scharakteryzował cele i zadania L. L., po czym do zebranych przemówił przedstawiciel Oficerskiej Szkoły Lotniczej, kpt. Czajka, zapoznając ich z historia Odrodzonego Lotnictwa Polskiego.

„Nasze lotnictwo ma prawo do dumy z tego — stwierdził mówca, — że jest uczniem i młodszym bratem najpotężniejszego w świecie lotnictwa, lotnictwa Związku Radzieckiego“.

Doskonały chór OSL wykonał szereg pieśni lotniczych, radzieckich i polskich, pieśni żołnierskich i ludowych. Żywą sympatię całej widowni zdobyli sobie por. Janowski — piosenkami solowymi z towarzyszeniem orkiestry, plut. Buławko — popisami na klarnecie i podch. Mielczarek, który odegrał na akordeonie kilka popularnych melodii. Zebrani oklaskiwali gorąco występy całego zespołu, który tym miłym wieczorem przyczynił się do wzmocnienia więzów przyjaźni i braterstwa między przedstawicielami robotniczej Łodzi, a żołnierzami Odrodzonego Lotnictwa Polskiego.

Nowy konkurs „Głosu“

„Co jest w tym niemożliwego?“

Zgodnie z komunikatem, zamieszczonym we wczorajszym numerze „Głosu“ — podajemy bliższe szczegóły, dotyczące naszego nowego konkursu rysunkowego.

Począwszy od dn. 25 bm. będziemy zamieszczali codziennie rysunki, zawierające „niemożliwy“ lub co najmniej „nieprawdziwy“ szczegół sytuacyjny, którego odgadnięcie będzie właśnie zadaniem uczestników konkursu.

Wśród czytelników, którzy w terminie do dn. 15 września nadeślą trafne rozwiązania, zostanie rozlosowanych wiele cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, serwis stołowy i zegar-budzik.**

Walka o rentowność przedsiębiorstwa

to walka o wzrost wydajności i lepszą organizację pracy

Jednym z najważniejszych sprawdzianów pracy każdego przedsiębiorstwa jest stopień wykonywania przez nie planu finansowego. Plan finansowy można śmiało nazwać najwyższym etapem planowania, gdyż ustala on rozmiary, koszty i wyniki produkcji, wyrażone w pieniądzu.

Niewykonanie planu produkcji, przekroczenie planu zatrudnienia, obniżenie stopnia zaplanowanej wydajności maszyn i ludzi, niezgodna z planem gospodarka materiałowa — te i wszystkie inne niedociągnięcia w pracy zakładu znajdują swoje odbicie w **realizacji planu finansowego**, sprawiają, **że przedsiębiorstwo nie jest w stanie wykazać się rentownością w zaplanowanej wysokości.**

Rozrachunek pieniężny systemem krwionośnym — przedsiębiorstwa

Dlatego też sprawa **umiejętnego posługiwania się planem finansowym**, kotrolowania na jego podstawie, w jaki sposób przedsiębiorstwo wywiązuje się ze swych zadań gospodarczych, jest dziś palącym zagadnieniem. Wagę jego podkreślają zadania, stojące przed wszystkimi naszymi przedsiębiorstwami **w okresie realizacji Planu Sześcioletniego.** Mówiąc o tych zagadnieniach na V Plenum KC PZPR **tow. Szyr, wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, stwierdził:**

„Wielu z dyrektorów patrzy z wysoka na pracowników rachuby, księgowości, finansów, wielu z nich zostawia czytanie bilansów t. zw. specom, nie czują bowiem jeszcze, nie rozumieją, że rozrachunek gospodarczy, ujmujący w formę pieniężnych rozliczeń wszystkie przejawy życia gospodarczego zakładu pracy, stanowi podstawową metodę planowego kierownictwa przedsiębiorstwem, system krwionośny, który można z powodu ignorancji lekceważyć, ale bez którego nie można żyć".

Niestety, jest jeszcze sporo takich dyrektorów. Świadczy o tym fakt, że liczne zakłady nie biły się dotychczas w dostateczny sposób **o rentowność, o osiąganie jak najlepszych wyników swej działalności, odzwierciedlanych w rozrachunku pieniężnym.** W wielu zakładach zagadnieniem tym zainteresowano się dopiero teraz, gdy zostało postawione zadanie **dodatkowej akumulacji.**

Wysoka wydajność — wysoka rentowność

W przemyśle bawełnianym zaplanowana rentowność sięga 5 proc. Procent ten jednak nie wszędzie jest osiągany.

Obok zakładów, wykazujących znaczny procent rentowności, jak na przykład **ZPB im. Dzierżyńskiego — 11 proc., ZPB im. Dubois, ZPB im. Hanki Sawickiej czy ZPB im. Włady Bytor skiej**, są zakłady, które zaplanowanego procentu rentowności nie osiągają.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wymienione wyżej przodujące pod względem rentowności zakłady wyróżniają się jednocześnie **wysoką wydajnością pracy robotników, którzy wykonują tam i przekraczają w ogromnej większości bazy akordowe.** Jest to rzecz zrozumiała. **Wykonywanie przez ogół robotników baz akordowych, wykonywanie przez przedsiębiorstwo planów produkcyjnych, to najważniejsze czynniki, wpływające na rentowność zakładu pracy.**

Usunąć błędy organizacyjne

Do zakładów, pracujących ze stratą, należą między innymi **ZPB im. Rewolucji 1905 roku.** Zakłady te wykazywały straty w roku ubiegłym. Wyniki za pierwszy kwartał bieżącego roku były lepsze — osiągnięto pewną rentowność, jednakże drugi kwartał znów przyniósł straty. Dziś przed zakładem tym stanęło **zadanie uzdrowienia gospodarki, zlikwidowania nie tylko strat, ale również wygospodarowania zysku większego, aniżeli przewidywał to plan finansowy na rok bieżący, zadanie dodatkowej akumulacji.**

Droga do tego prowadzi przede wszystkim **przez ścisłe przestrzeganie dyscypliny finansowej w gospodarowaniu zakładem.** Jest to poważne zadanie, stojące przed kierownictwem, organizacją partyjną, radą zakładową i całą załogą.

W poprzednim okresie, na przykład, zakłady znacznie przekraczały **fundusz płac w przędzalni, która przez długi czas nie wykonywała swych planów.** Dla „ratowania" planu zatrudniano robotników w godzinach nadliczbowych, **przy czym wielu z nich nie wykonywało swych baz akordowych. Postoje techniczne** w tych zakładach dochodziły do 8 proc. — wobec zaplanowanych niecałych 6 proc. **Wielu robotników, zarówno gospodarczych jak i zatrudnionych przy produkcji, pracowało na dniówkę,** co nie było bodźcem dla nich do osiągania lepszych wyników.

Rozpatrzenie tych i innych jeszcze niedociągnięć wskazało na **środki, które przyczynią się do usprawnienia gospodarki zakładów.** Opracowany **plan dodatkowej akumulacji przewiduje wygospodarowanie przez zakłady dodatkowego zysku w wysokości przeszło 31 milionów złotych.**

Cenny wkład załogi

Uzyskanie tej **sumy** jest możliwe. Stwierdziła to **załoga ZPB im. Rewolucji 1905 r., podwyższając nawet po rozpatrzeniu na zebraniu wszystkich możliwości sumę,** przedstawioną jej do zatwierdzenia przez kierownictwo zakładów, wskazując na **różne dodatkowe źródła oszczędności.** Do nich należy przede wszystkim **oszczędność na surowcu, zmniejszenie liczby odpadków o 3 proc., oszczędności jakie zapewni przeprowadzanie remontów systemem szybkościowym, rozwój ruchu wielowarsztatowego, podniesienie liczby robotników, biorących udział we współzawodnictwie pracy do 90 proc., zwalczenie nieusprawiedliwionej nieobecności, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, wykonywanie planów produkcyjnych.** To wszystko przyczyni się **do wzrostu produkcji zakładów, a jednocześnie do obniżenia kosztów własnych, a więc wygospodarowania sum, przewidzianych na dodatkową akumulację.**

Zadanie, jakie stoi przed kierownictwem i załogą Zakładów im. Rewolucji 1905 roku, nie jest jeszcze w pełni wykonane. Nie można bowiem poprzestać na ustaleniu planu dodatkowej akumulacji. **O plan ten trzeba nieustannie się bić, kontrolując wyniki finansowe dalszej pracy przedsiębiorstwa.** Bitwa ta musi toczyć się **nieustannie i na każdym kroku.**

Zadaniem organizacji partyjnej, zadaniem grup partyjnych, jest uświadomienie każdego robotnika i każdego zespołu robotniczego o znaczeniu tych wysiłków dla wykonania Planu Sześcioletniego, który zapewni naszemu krajowi potężny rozwój gospodarki narodowej i wzrost dobrobytu najszerszych mas pracujących. Stanisław Kosicki.

Co nam daje Plan 6-letni?

Potężny wzrost produkcji rolnictwa

W ciągu sześciolecia państwowe gospodarstwa rolne staną się w pełni wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi. Wzrost ich produkcji będzie postępował znacznie szybciej, niż wzrost produkcji całego rolnictwa.

Podczas gdy wartość ogólnej produkcji rolniczej dla całego rolnictwa wzrośnie o 50 procent w okresie sześciolecia, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie ona o 168 proc. Podczas gdy wartość produkcji roślinnej dla całego rolnictwa w okresie sześciolecia wzrośnie o 59 procent, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie ona o 123 procent. Podczas gdy wartość produkcji zwierzęcej w ciągu sześciolecia dla całego rolnictwa wzrośnie o 68 procent, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie ona o 353 procent.

W rezultacie państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu miast i udział ich ogólny w produkcji towarowej rolnictwa wzrośnie z 7.9 proc. w 1949 roku, do 15,9 proc. w 1955 roku, przy czym w 1955 udział państwowych gospodarstw rolnych w produkcji towarowej trzech zbóż osiągnie już bardzo poważny poziom i stanowić będzie 22,1 proc., a więc niemal jedną czwartą całej produkcji towarowej.

Jednocześnie państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe.

W ciągu sześciolecia państwowe gospodarstwa rolne odegrają rolę poważnej dźwigni w socjalistycznej przebudowie wsi."

(Z referatu tow. Minca na V Plenum KC)

„Cieszę się, że nareszcie zainteresowano się sprawą fabrykanta Makowskiego..."

List b. robotnika

Fabryki Budowy Maszyn Rolniczych w Piątku do Redakcji „Głosu Robotniczego"

Nawiązując do artykułu „Zrujnował fabrykę — wyzyskiwał robotników", który ukazał się w „Głosie Robotniczym" w dniu 11. 8. 1950 r. Nr 219, pragnę dodać w tej sprawie pewne szczegóły.

W 1948 roku załoga Fabryki Maszyn Rolniczych w Piątku usilnie domagała się ukrócenia wyzysku, uprawianego przez fabrykanta Wacława Makowskiego. Alarmowaliśmy wszystkie instancje, jak PRN w Łęczycy, PRZZ w Ozorkowie, Komisję Specjalną w Łodzi. Dowody naszych zmagań z fabrykantem załączam do listu. Walka nasza w tym czasie prowadzona była nieustannie, lecz, jak widać, zaalarmowane instancje nie zareagowały na nasze słuszne żądania.

Jako były stolarz tej fabryki stwierdzam, że fabrykant Makowski zdobył majątek drogą niesłychanego wyzysku robotników. W każdej maszynie, w każdej części fabryki tkwi nasz trud i pot.

Dumny jestem z tego, że walka, prowadzona przez naszą załogę, nie poszła na marne.

CIESZĘ SIĘ, ŻE TERENOWE WŁADZE PAŃSTWOWE I PARTYJNE ZAINTERESOWAŁY SIĘ TĄ SPRAWĄ. Ze swej strony uważam, że nadszedł już wielki czas, aby usunąć wyzyskiwacza z fabryki.

Zakład winien przejść w ręce ludu, tak, jak sobie tego życzyła i życzy cała załoga. BĘDZIE TO DALSZYM KROKIEM NAPRZÓD W KIERUNKU ROZWOJU GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ W PIĄTKU.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
J. D.
STOLARZ PPB NR 5 W ŁODZI

Uaktywnić i rozwijać pracę agitatorów

Czego nas uczy przykład ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

W dokumentach Wydziału Propagandy KD Śródmieście-Prawa na liście agitatorów zakładów im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej figuruje 212 nazwisk. Natomiast w samych zakładach, jak oświadcza sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Dubilas, zarejestrowanych jest 66 agitatorów.

A jak jest w rzeczywistości? Cyfra 66 agitatorów, o których mówił tow. Dubilas, to ilość towarzyszy, którzy ukończyli kurs szkolenia partyjnego I stopnia. Nazwiska absolwentów w sposób mechaniczny wniesiono na listę agitatorów. O tym natomiast, jak wygląda ich praca w terenie nikt nie może powiedzieć.

Nie wie o tym Wydział Propagandy KD, gdyż nie otrzymuje sprawozdań, nieliczny zaś aparat instruktorski nie zajął się jeszcze tym zagadnieniem. Nie wie Komitet Fabryczny, ponieważ w nawale bieżących spraw produkcyjnych „zapomniano" tam o pracy polityczno-wychowawczej wśród bezpartyjnej części załogi.

W okresie od stycznia do sierpnia br. egzekutywa wysłuchała zaledwie 1 raz (w marcu br.) sprawozdania przewodniczących grup agitatorów...

Co się jednak okazało? Przewodnicząca jednej z grup tow. Mizia **oświadczyła, że jest słabo zorientowana w pracy agitatorów, gdyż nie ma bezpośredniej styczności z ludźmi...** A trzeba powiedzieć, że pracuje ona w charakterze **referenta współzawodnictwa.**

Podobne „sprawozdanie" złożyła **tow. Galewicz. Tow. Krzyżaniak nie** przeglądał zeszytów agitatorów i dlatego nie był zorientowany, **zaś tow. Czolnik stwierdził, że mało odbywał zebrań z agitatorami.**

Zdawało by się, że egzekutywa Komitetu Fabrycznego po stwierdzeniu tak niepokojącego stanu, **powinna była podjąć odpowiednią, konkretną uchwałę, zobowiązującą towarzyszy odpowiedzialnych za pracę agitatorów do uaktywnienia ich działalności.**

Posiedzenie zakończyło się jednak tylko przemówieniem sekretarza **tow. Dubilasa na temat zaszczytnej roli agitatora, zaś egzekutywa Komitetu Fabrycznego zadowolona, że życzeniu KD odbycia narady stało się zadość, przeszła do następnego punktu porządku dziennego.**

Tak lekceważąco potraktowany przez egzekutywę problem propagandy i agitacji masowej **nie** jest po dzień dzisiejszy rozwiązany.

A trzeba stwierdzić, że agitatorzy mogliby wiele dopomóc w zlikwidowaniu wielu niedociągnięć w pracy zakładów. A jest ich nie mało.

I tak np. na posiedzeniu **członków organizacji oddziałowej w dniu 21 marca, sekretarz tow. Dubilas wskazał na wypadki wyraźnego marnotrawstwa surowca.**

Uaktywnienie agitatorów, mogło by w poważnym stopniu przyczynić się do zwiększenia czujności na odcinku gospodarki materiałowej. Jednak możliwości tej nie wykorzystano.

Wyniki produkcyjne w przędzalni średnioprzędnej za 8 dni bm. wskazują, że plan wykonano zaledwie w 85 proc. Przyczyny tego zjawiska należy dopatrywać się w braku dyscypliny pracy. Od 1 do 9 bm. ilość nieusprawiedliwionych nieobecności wyniosła w tym oddziale 108 osobodni.

I tu również nie wykorzystano ogromnych możliwości politycznej agitacji wśród załogi przędzalni.

* * *

Badając źródła słabej pracy agitatorów w zakładach im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej, dochodzimy do wniosku, **że winę za ten stan rzeczy ponosi nie tylko Komitet Fabryczny. Obciąża ona przynajmniej w równym stopniu Wydział Propagandy KD.**

Instruktorzy tego wydziału nie pouczyli i nie pomogli sekretarzom fabrycznym w kierowaniu pracą agitatorów. **Np. tow. Dubilas nie zna** do tej pory uchwały Biura Organizacyjnego KC., mówiącej o tym, że bezpośrednie kierownictwo pracami agitatorów należy do sekretarza oddziałowej i podstawowej organizacji partyjnej. **W zakładach im. 1 Dyw. Kościuszkowskiej pracami agitatorów kieruje tow. Londowski, przewodniczący prezydium rady zakładowej, który jest całkowicie zaabsorbowany pracą związkową i obciążanie go odpowiedzialnością za pracę agitatorów było najzupełniej niesłuszne.**

Winą instruktorów jest również **niedostateczna kontrola pracy egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych, które w większości wypadków miesiącami nie rozpatrywały na swych posiedzeniach zagadnienia masowej agitacji. Ale o tym w KD nikt nie wie, bo nie ma tam zwyczaju czytania protokółów nadsyłanych przez Komitety Fabryczne.**

W okresie, gdy Partia mobilizuje cały naród do walki o wykonanie ogromnych zadań Planu 6-letniego, **praca uświadamiająca i wychowawcza wśród mas nabiera szczególnie ważnego znaczenia.**

W okresie bowiem naszej wzmożonej ofensywy socjalistycznej musi się zaostrzać i zaostrza się walka klasowa, wzrasta opór elementów kapitalistycznych, wzmaga się nacisk ideologiczny niedobitków reakcyjnych.

I dlatego nasza walka o wykonanie zadań Planu 6-letniego musi nierozerwalnie łączyć się z akcją uświadamiającą o roli i znaczeniu tego planu dla podniesienia stopy życiowej mas, dla osiągnięcia pełnego dobrobytu, dla wzmocnienia gospodarczych i obronnych sił naszego kraju, dla zwycięstwa w walce o pokój.

Poważną i niewykorzystaną dotąd rezerwą są na tym odcinku agitatorzy partyjni. Ich działalność musi się ożywić. Pamiętać bowiem musimy słowa tow. Bieruta, wypowiedziane na V Plenum KC:

„Jeśli Plan 6-letni w swych wielkich zadaniach wytwórczych i społecznych odzwierciedla linię polityczną naszej Partii, to dociągnięcie poziomu pracy organizacyjnej do tych zadań polega na tym, aby każdy członek Partii nie tylko sam rozumiał te zadania, ale żeby umiał oddziaływać na swoje środowisko społeczne, na swych bezpartyjnych współtowarzyszy i wciągnąć ich do pracy nad realizacją tego zadania na tym odcinku, w którym tkwi lub które może uaktywnić, pobudzić, mobilizować".

Przy odpowiedniej współpracy z agitatorami i należytej opiece nad nimi wskazania te na pewno wypełnimy.

(Ad)

O najwyższą jakość przędzy...

Robotnice ZPB im. Okrzei uczestniczą w konkursie o zaszczytny tytuł najlepszej prządki



Leokadia Zypel, przodująca prządka ZPB im. Okrzei.

Wszystkie prządki ZPB im. Okrzei stanęły do konkursu o najwyższą jakość przędzy. Niektóre spośród nich posiadają już odpowiednie przygotowanie, gdyż niedawno urządzony tu **był konkurs próbny.** Oto stosy czarnych tabliczek z nawiniętymi 20 przykręconymi nitkami. Nawet laik łatwo mógłby rozróżnić, która nitka jest dobrze a która została źle przykręcona. Widać to, jak „na dłoni".

Oglądamy tabliczki (i książeczki wielu prządek: **Gusłowskiej, Malaczyńskiej, Nastałek, Zypel** i innych, które prawie wszystkie przykręcenia na tabliczkach mają dobre. Jest jednak wiele tabliczek, uwidoczniających źle przykręcane nitki, co wskazuje, że słuszny był pomysł zorganizowania konkursu, który przez **współzawodnictwo** prządek podniesie jakość przędzy.

W ZPB im. Okrzei przeszkolone instruktorki uczą przykręcać właściwym sposobem. Nie mniej jednak kierownictwo nie nalega, jeśli która ze starszych prządek, zatrudniona już od kilkunastu lat w przędzalni, przykręca swym „własnym" wypróbowanym systemem, dającym równe, niewidoczne łączenia nitek.

* * *

Podchodzimy do prządki **ob. Leokadii Zypel.** Maszyny jej lśnią czystością, gdyż wie ona doskonale, że jeśli na klapkach gromadzi się dużo kurzu, wówczas wkręca się on w nitkę i — zgrubienie gotowe. Przyglądamy się, jak ob. Zypel przykręca nitkę. **Oto bierze w palce króciutki koniec zerwanej nitki, przytyka delikatnie do wałków cylindrowych i zupełnie niedostrzegalnie następuje łączenie i skręcenie nitki.** Prosimy o pokazanie nam nitki, przykręconej przed chwilą. Okazuje się, **że w miejscu, w którym połączyły się końce nitek, nie ma żadnego znaku.**

Taką samą metodą pracuje prządka **ob. Gusłowska,** która, jak sama twierdzi — nauczyła się tego od swej sąsiadki, ob. Zypel.

Idziemy następnie do tych prządek, które — jak wykazał konkurs próbny — jeszcze nie potrafią dobrze przykręcać. Spostrzegamy, jak niektóre przykręcają niedbale, a nawet nie zawsze patrzą uważnie na robotę. Biorą do ręki zbyt długi koniec nitki i łączą go z wychodzącym niedoprzędem z cylindrów. Wynik jest taki, że długi koniec nitki nie łączy się w skręceniu, ale po prostu owija się dokoła nitki, tworząc drugi koniec. Tak niedbale przykręcona nitka sprawia tkaczowi wiele kłopotu i powoduje niską jakość tkaniny.

* * *

— Czy słabym i źle przykręcającym prządkom zapewniacie możność podniesienia swych kwalifikacji? — pytamy **tow. Główczyńskiego,** dyrektora zakładów.

— Oczywiście — brzmi odpowiedź. **Słabsze prządki będziemy doszkalać wszystkimi możliwymi sposobami. Nawet te, które jeszcze w okresie próbnym nie zdały egzaminu, mają obecnie możliwość doskonalenia swej pracy. Konkurs, który będzie trwał do końca października, powinien przynieść nam to, czego oczekujemy, a mianowicie podwyższenie jakości przędzy w naszych zakładach, zaś robotnicom nagrody i tytuł najlepszej prządki w Polsce.** M. S.

—x—

Nasi korespondenci piszą

Zbiurokratyzowana rada zakładowa

Do Rady Zakładowej ZPB. im. Harnama zgłosił się przed kilkoma tygodniami robotnik tych zakładów, ob. Stanisław Kowalski, prosząc przewodniczącego o interwencję w sprawie mieszkaniowej. Ob. Kowalski złożył przed rokiem w wydziale kwaterunkowym w Koluszkach podanie o przydział mieszkania i do tej pory nie otrzymał odpowiedzi. Przewodniczący obiecał zająć się tą sprawą i polecił robotnikowi przyjść nazajutrz do rady. Gdy ob. Kowalski zgłosił się w wyznaczonym dniu do przewodniczącego, otrzymał odpowiedź, że Rada Zakładowa nie ma zamiaru interweniować w tym wypadku, ponieważ sprawa nie dotyczy terenu Łodzi.

Innego zdania jednak byli współtowarzysze pracy ob. Kowalskiego, którzy zwrócili się do wiceprzewodniczącego Rady z prośbą o interwencję w Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

— Dobrze, jutro się tym zajmę — odpowiedział wiceprzewodniczący.

Ale choć minął przyobiecany termin i przeszło jeszcze kilka dni następnych, sprawa nie posunęła się naprzód. Ob. Kowalski kilkakrotnie przybywał do Rady Zakładowej. Gdy zjawił się rano, kazano mu przychodzić po południu. Gdy stawiał się po południu, wyznaczono mu termin następnego dnia w godzinach rannych. Ostatnio wiceprzewodniczący polecił mu przyjść w dniu 16 sierpnia.

W dniu tym właśnie, ob. wiceprzewodniczący spędzał poza Łodzią pierwszy dzień swego urlopu.

A. Małolepszy,
ZPB im. Harnama.

OD REDAKCJI

Zamieszczona powyżej korespondencja nie wymaga komentarzy. Rada Zakładowa powołana jest między innymi do tego, aby kształtować nowy, socjalistyczny stosunek do pracy i nowy, socjalistyczny stosunek do ludzi pracy oraz ich codziennych, życiowych potrzeb. Nie spełnia tych obowiązków Rada Zakładowa ZPB im. Harnama. Trzeba, aby jej działalnością zajęła się bliżej podstawowa organizacja partyjna.

Braki w pracy PZGS w Piotrkowie

Przebieg żniw na terenie gminy Krzyżanów był pomyślny. Obecnie zwozimy zboże do stodół, a pozostałe na polu jest stertowane i zabezpieczane przed ogniem i opadami.

Dzięki czujności oraz odpowiedniemu uświadomieniu okolicznych mieszkańców przez Gminny Komitet PZPR, ZSL, ZSCh oraz Gminną Radę Narodową, próby bogaczy wiejskich, zmierzające do utrudnienia przebiegu żniw nie odniosły skutku.

Dostarczenie przez sklepy GS artykułów technicznych do żniw jak osełki, kosy, babki itp. było zadowalające, natomiast nie dopisało przejściowo zaopatrzenie w artykuły żywnościowe.

Widać z tego, że PZGS w Piotrkowie nie zna dostatecznych potrzeb swego terenu, jeśli nie sprowadził odpowiedniej ilości artykułów, których mamy w kraju w bród, a których brak dawał się odczuć tylko w naszym powiecie.

Marian Otwinowski
Milejów, pow. Piotrków

Prof. Dr. E. Paluch
Rektor Łódzkiej Akademii Medycznej

O dalsze podniesienie stanu zdrowotnego w Łodzi

Przez wiele dziesiątków lat miasto nasze, będące największym skupiskiem robotniczym, wykazywało najwyższe w Polsce spośród wielkich miast — wskaźniki śmiertelności i zapadania na choroby, zarówno wśród dorosłych jak dzieci i niemowląt. **W okresie przedwojennym Łódź wykazywała w szeregu latach ujemny przyrost naturalny, nie z powodu spadku urodzeń, lecz wskutek szczególnie wysokiej liczby zgonów.**

Okres powojennej odbudowy w warunkach ustroju demokracji ludowej zlikwidował wiele z przedwojennych zaniedbań na odcinku zdrowotności. **Spadła zapadalność na dur brzuszny w Łodzi**, stanowiąca jeden z charakterystycznych wskaźników stanu sanitarnego; **w 1949 r. wynosiła ona 3,2 zachorowań na 10.000 mieszkańców, podczas gdy w r. 1939 było 8,2 zgonów, a w latach poprzedzających jeszcze więcej.** Przy wysokiej w 1949 r. liczbie urodzeń — 25 żywo urodzonych niemowląt na 1000 mieszkańców — śmiertelność spadła do 11 zgonów na 1000. Temu zawdzięcza nasze miasto przyrost naturalny 14 na 1000, a ogółem dla całej Łodzi przyrost ten wynosił w 1949 r. 32923 „nowych obywateli".

Powyższa wydatna poprawa stanu sanitarnego jest jednak dopiero początkiem wielkich przemian, które w dziedzinie zdrowotności przyniesie Łodzi 6-letni Plan.

Zagadnieniem węzłowym 6-letniego Planu w zakresie służby zdrowia zarówno w Łodzi, jak i w całej Polsce, są **kadry personelu lekarskiego i pomocniczego.** Ich niedostatek wynika z przeszło dwukrotnego po wyzwoleniu wzrostu liczby ubezpieczonych w Polsce. W samej Łodzi roczny przyrost ilości osób, uprawnionych do bezpłatnych świadczeń leczniczych, obliczony był w ub. roku na 100.000 osób.

Przedwojenny wskaźnik 3,5 lekarzy na 10.000 ludności, jeden z najniższych w Europie, ulegnie zwiększeniu **do 6,5 pod koniec 6-letniego Planu.** Jeszcze wydatniej **wzrośnie liczba pielęgniarek.** Przywrócony będzie zawód felczerski, który umożliwi skuteczniejsze wykorzystanie pracy lekarzy.

ROZBUDOWA AKADEMII MEDYCZNEJ

Szkolenie lekarzy jest zadaniem **Akademii Medycznej w Łodzi**, największej uczelni lekarskiej w Polsce, przyjmującej co roku 500 słuchaczy na Wydział Lekarski. Prace pedagogiczne i naukowo - badawcze Akademii Medycznej usprawni przewidziana w 6-letnim Planie **budowa czterech wielkich gmachów na terenie miasteczka uniwersyteckiego**, z których dwa obejmą zakłady: patologii ogólnej, farmakologii, bakteriologii i higieny ogólnej i społecznej, zaś w dwu dalszych znajdzie pomieszczenie 9 zakładów Wydziału Farmaceutycznego. Plany przewidują także nowoczesne wyposażenie zakładów oraz klinik w aparaturę i urządzenia wewnętrzne.

Dla młodzieży wielką pomoc w studiach stanowić będą **4 nowe domy akademickie**, z których jeden, na 500 osób, przy ul. Bystrzyckiej ma być jeszcze tego roku oddany do użytku.

W dziedzinie **zamkniętej opieki lekarskiej**, będącej drugim słabym punktem służby zdrowia w Łodzi, przewidziana została poważna **rozbudowa szpitalnictwa.** Obecny stan łóżek w szpitalach łódzkich wzrośnie **o 2100 nowych łóżek.** Liczba ta obejmuje zarówno rozbudowę pięciu istniejących już szpitali, jak i wzniesienie **dwu nowych 600-łóżkowych nowocześnie wyposażonych zespołów szpitalnych.**

LEKARSKA OPIEKA ZAPOBIEGAWCZA

Zadania **lecznictwa otwartego** są niemniej palącą potrzebą rodzącej się socjalistycznej służby zdrowia. Zostanie ona nie tylko znacznie rozszerzona, lecz także o wiele wydatniej, niż dotąd uzupełniona przez **lekarską opiekę zapobiegawczą.** Harmonijne stosowanie lecznictwa i profilaktyki znajdzie szczególny wyraz w realizacji czołowych zadań Planu 6-letniego, przede wszystkim **ochrony zdrowia matki i dziecka oraz walki z gruźlicą.**

Liczba ośrodków zdrowia wzrośnie **o 67 placówek.** Zostaną znacznie powiększone ośrodki przy szpitalach i klinikach, udzielając wysoko kwalifikowanej pomocy specjalistycznej. Na pierwsze miejsce będzie wysunięta **pomoc lekarska dla ludności robotniczej w poliklinikach przyfabrycznych**, obejmujących swym zakresem zarówno lecznictwo specjalistyczne, jak i akcję zapobiegawczą. W dziedzinie walki z chorobami zawodowymi uzupełnieniem pracy poliklinik przyfabrycznych będzie pomyślnie rozwijająca się **Poliklinika Chorób Zawodowych Akademii Medycznej w Łodzi.**

Pogotowie ratunkowe stanowi jeden z doniosłych czynników lecznictwa otwartego. Dziś jeszcze nie stoi ono na wysokości zadania. W 6-letnim Planie, Pogotowie zostanie wzbogacone **o 36 nowych wozów**, a **równocześnie ulegnie powiększeniu liczba stacji Pogotowia.** Już na przyszły rok planowana jest budowa stacji przy ul. Sienkiewicza, przewidywane są także podstacje dla południowej i zachodniej części miasta.

Przy podnoszeniu stanu sanitarnego w Łodzi w okresie realizacji zadań 6-letniego Planu, część programu ustala również rozbudowę takich placówek służby zdrowia, jakimi są Państwowy Zakład Higieny, Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowia, Zakład Odkażania, Kąpieliska Miejskie oraz prowadzenie **akcji specjalnych**, jak walka z chorobami zakaźnymi, ustanowienie nadzoru nad środkami spożywczymi, higiena pracy i in.

PODSTAWOWE INWESTYCJE SANITARNE

Z innymi resortami związane są **dwie podstawowe inwestycje sanitarne w Łodzi, a mianowicie rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.** Kosztem wielomiliardowych sum zostanie zaopatrzona w dobrą wodę nie tylko Łódź ale również i okoliczne miasta. Powinno to przynieść **bardzo znaczne obniżenie zapadalności na choroby zakaźne przewodu pokarmowego a łącznie z dalszą poprawą warunków bytu — higieny osobistej mieszkańców, ostateczną likwidację możliwości szerzenia się tyfusu plamistego.**

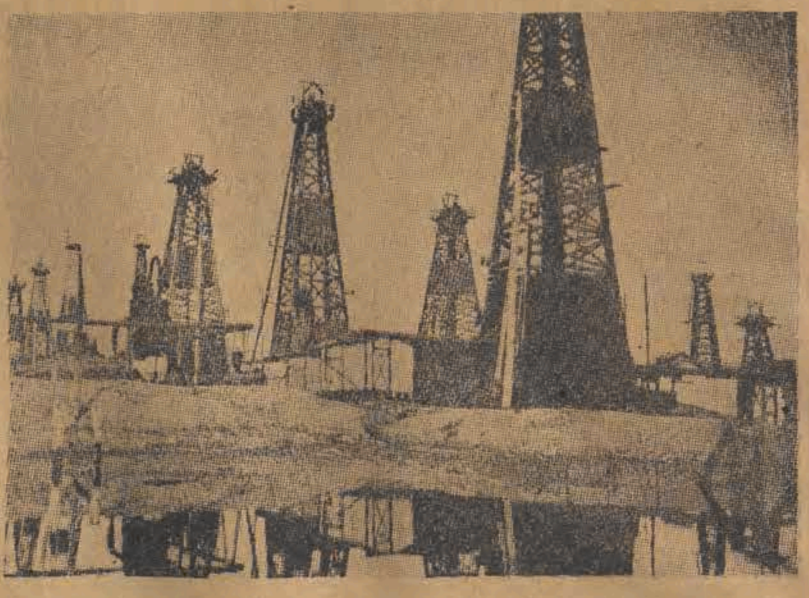
Podniesienie warunków zdrowotnych w zakładach pracy jest wspólnym zadaniem organów służby zdrowia i przemysłu, przy czym poważne fundusze inwestycyjne przewidziane są na ten cel przez zakłady pracy nie tylko w ramach akcji bezpieczeństwa i higieny pracy, ale i w preliminarzach produkcyjnych.

Zdrowie ludności w dużym stopniu zależy od dalszego podnoszenia się warunków bytowych i wzrostu kultury. Ku tym celom właśnie zmierza cały ogromny wysiłek gospodarczy i produkcyjny 6-letniego Planu. **Jest on przepojony duchem stalinowskiej zasady, że najcenniejszym kapitałem jest człowiek.**

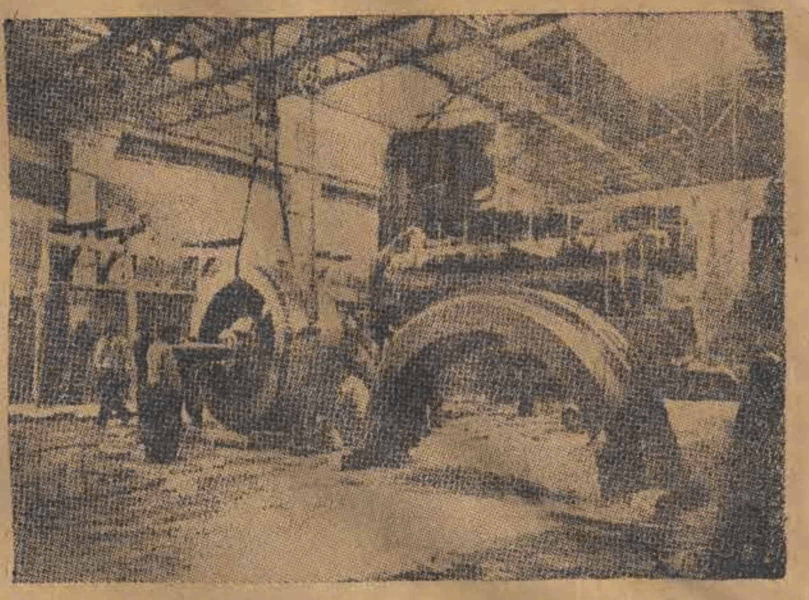
6-letni Plan w zakresie służby zdrowia da Łodzi nie tylko nowe szpitale, polikliniki, ośrodki pracy naukowo - lekarskiej, lecz dzięki podstawowym inwestycjom sanitarnym i gospodarczym usunie zarazem dotkliwe zaniedbania w dziedzinie kultury sanitarnej, wynikłe z dawnej gospodarki kapitalistycznej.

Dla takiego Planu warto pracować, warto dołożyć wszelkich wysiłków, aby został on jak najszybciej zrealizowany.

Rozkwit przemysłu Ludowej Rumunii



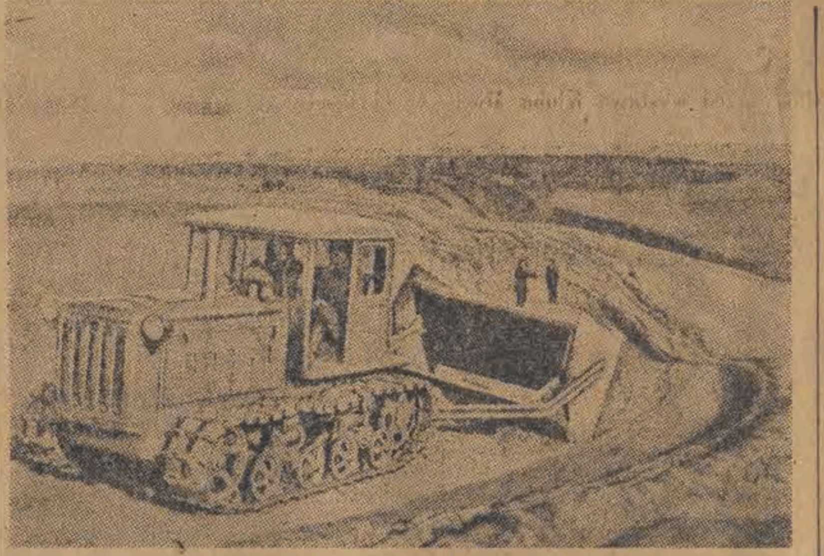
Nowe szyby naftowe w rejonie Moreni.



Nowa wielka elektrownia nad kanałem Dunaj — Morze Czarne

Realizacja Stalinowskiego Planu przekształcenia oblicza ziemi

Plan budowy nowoczesnych kanałów melioracyjnych w ZSRR



Traktor „DT-54" — zaopatrzony w nowoczesną maszynę — kopiącą łożysko tymczasowego kanału nawadniającego. Zdjęcie z kołchozu im. Kalinina w anneńskim rejonie.

Wodę nazywamy często płynnym złotem, białym złotem. Dostateczna ilość wody w glebie — to wspaniały urodzaj, to dobrobyt mieszkańców. Brak wody — to nieurodzaj, to nędza!

Narody nauczyły się gospodarować glebą, dobywać z wnętrza ziemi ukryte bogactwa. Jakże jednak mało uwagi poświęcano dotychczas racjonalnej gospodarce wodą. Były przecież lata obfitujące w wodę, lata deszczowe, które również sprowadzały klęskę na kraj. Bywały potem lata upałów — i znów ginęły rośliny od suszy.

* * *

Dzień 18 sierpnia 1950 roku przejdzie do historii świata, jako pierwszy dzień nowego etapu walki z siłami przyrody. W dniu tym Rada Ministrów Związku Radzieckiego, realizując Stalinowski Plan Walki z Posuchą ogłosiła wiekopomny dekret o racjonalnej gospodarce wodą.

* * *

Na niezmierzonych połaciach ziemi, gdzie przed laty hulały wichry gorące, wypalając do korzeni roślinność — ludzie radzieccy stanęli do walki o urodzaj. Tam, gdzie były piaski, gdzie ziemia spalona była na popiół, buduje się magistrale wodne, doprowadzające życiodajny płyn do najdalszych zakątków pustynnych przestrzeni. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wykwitają na pustyniach ogrody pełne miczurinowskich drzew, pola bawełny, ryżu, herbaty. Woda niesie życie w pustynie.

Ale wodą nie wolno szafować w bezmyślny sposób. Trzeba nią gospodarować umiejętnie, dozować drogocenny płyn w miarę potrzeby, tworzyć zapasy na dni suche, jednym słowem trzeba ująć dziki żywioł wodny w karby planowej gospodarki.

Dekret wprowadza ścisły plan rozdziału zapasu wód — na poszczególne obszary. Zarzucony przy tym zostaje stary system budowania trwałych rowów melioracyjnych, które cięły ziemię w szachownicę małych poletek, utrudniając pracę nowoczesnych pługów, kombajnów i tysięcy innych maszyn rolniczych.

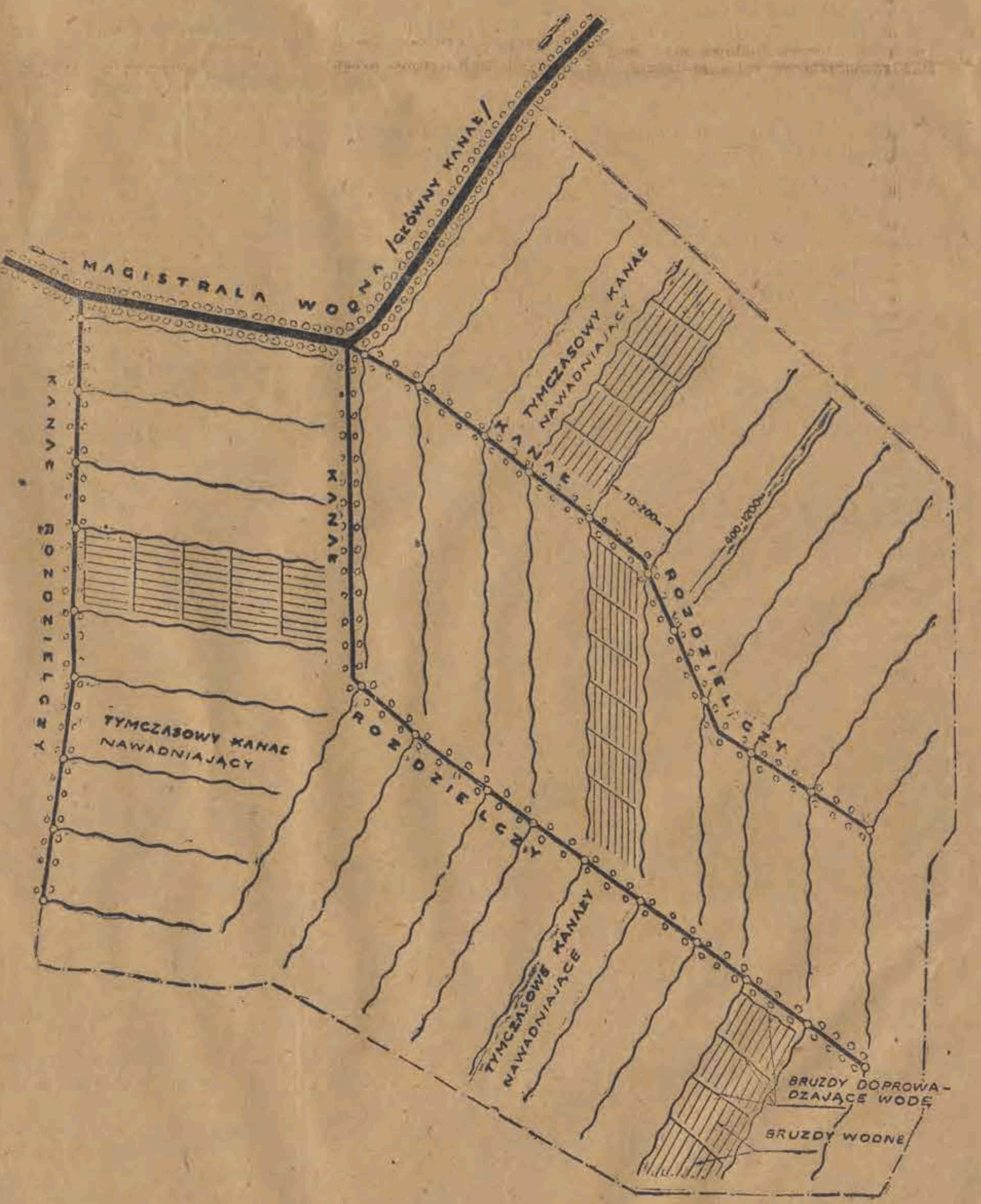
Przez kraj radziecki popłyną nowe wielkie magistrale wodne — niczym drogi stałe, a na boki od tych magistral wodnych biec będą kanały rozdzielcze. Magistrale wodne i kanały rozdzielcze będą trwałe. Posadzone nad nimi drzewa chronić będą wodę od nadmiernego parowania.

Z kanałów rozdzielczych będzie się doprowadzać wodę na pola w miarę potrzeby — za pomocą tymczasowych bruzd zraszających, które po zasileniu gleby w wodę, będą mogły być pokryte na powrót ziemią i dawać również plony. Wykorzystany więc zostanie każdy skrawek ziemi.

Naród radziecki staje do gigantycznej pracy. Rzeki syberyjskie będą cofnięte w biegu, zamiast na północ woda popłynie na południe, na pustynne obszary. Tysiące maszyn już przystąpiło do kopania magistrali wodnych. Tworzy się nowe rzeki, strumienie, strumyczki! Woda dotrze wszędzie tam — gdzie jest potrzebna.

Wielki plan nawodnienia — wielki plan racjonalnej gospodarki zapasami wody — otwiera nową erę w życiu ludzkości. Człowiek radziecki staje do decydującej walki z żywiołem, przekształca oblicze ziemi.

H. Rudnicki.



OBJAŚNIENIA ZNAKÓW:

Magistrala wodna — doprowadza wodę na pola z rzek, jezior, względnie sztucznych zbiorników wodnych.

Kanały rozdzielcze — doprowadzają wodę do poszczególnych kołchozów i sowchozów.

Tymczasowe kanały nawadniające budowane są na czas koniecznego nawodnienia.

Bruzdy doprowadzające czerpią wodę z tymczasowych kanałów doprowadzających.

Wąskie bruzdy wodne — rozdzielają wodę na każdy kawałek pola.

Drzewa liściaste, chroniące wodę od parowania.

Na marginesie

Straszliwe cyfry

Wedle oficjalnej statystyki amerykańskiej, w r. 1949 — na skutek nieszczęśliwych wypadków w zakładach przemysłowych, kopalniach itp. zginęło w USA 15.000 robotników, 79.000 stało się zupełnymi inwalidami, zaś 1.870.000 odniosło różnego rodzaju kalectwa.

Nawet uwzględniając ogólną liczbę zatrudnionych w przemyśle amerykańskim, cyfry powyższe przerażają swą ponurą wymową. Ale cóż, w USA, gdzie rządzą, zysków nigdy nie syte, monopole kapitalistyczne, człowiek pracy i jego życie warte są tyle, co nic.

Kapitaliści amerykańscy nie troszczą się bynajmniej o warunki bezpieczeństwa pracy swych najemników, lekceważą sobie wiszącą stale nad ich głowami groźbę śmierci lub kalectwa, wiedzą bowiem, że każdego zabitego lub okaleczonego przy pracy robotnika zastąpić może natychmiast kilku innych spośród olbrzymiej „rezerwowej armii bezrobotnych". Zaś „demokratyczny" rząd trumanowski, będący mandatariuszem wielkiego kapitału, bardzo pobłażliwie traktuje zbrodnie niedbalstwa, niedozoru i lekceważenia życia robotnika, popełniane codziennie przez właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych.

B. D.

23 sierpnia

Egzaminy wstępne na Politechnikę

Sekretariat Politechniki Łódzkiej zawiadamia, że egzaminy wstępne dla kandydatów na pierwszy rok studiów rozpoczną się w dniu 2 września br. dla wydziałów: Elektrycznego, Chemicznego i Przetwórstwa Rolnego, o godz. 9, dla wydziałów: Włókienniczego i Mechanicznego, o godz. 15.

Kandydaci, przystępujący do egzaminu, winni zawczasu zapoznać się szczegółowo z regulaminem i planem egzaminów, które są wywieszone w budynku Politechniki. Wszyscy kandydaci obowiązani są ostemplować w sekretariacie Politechniki karty wstępu w dniach 28 29 i 30 br., w godz. 9 — 13.

—o[]o—

Komunikat Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki

Ministerstwo Szkół Wyższych wzywa wszystkich tegorocznych absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, którzy przed szkolnymi Komisjami Rekrutacyjnymi podali zamierzony kierunek studiów i uczelni, a podanie o przyjęcie skierowali do innej uczelni, względnie podali inny kierunek studiów, by powiadomili Pełnomocnika do Spraw Rekrutacji uczelni, do której zostało skierowane zaświadczenie przez Powiatową Komisją Rekrutacyjną o zmianie kierunku studiów, względnie uczelni.

Pełnomocnicy prześlą wówczas zaświadczenia o pochodzeniu społecznym, uzdolnieniach i pracy społecznej do szkoły, do której kandydat złożył podanie o przyjęcie.

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki zwraca uwagę, że niedotrzymanie tej formalności, może spowodować niedopuszczenie do egzaminu wstępnego.

Zaświadczenia należy kierować na ręce Pełnomocnika do Spraw Rekrutacji na I rok studiów odnośnej uczelni.

Zadania i prace Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego

Należy wydatnie wzmóc szkolenie nowych kadr robotniczych

Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe działa w Łodzi od niedawna. Zaledwie kilka miesięcy temu zostało wyodrębnione z dawnego Wydziału Komunikacji byłego Zarządu Miejskiego i przystąpiło do pracy. Początki, zwłaszcza w pierwszym okresie organizacji, nie były łatwe. Jednak kierownictwu MPD udało się pokonać wiele trudności, może również zapisać na swoim rachunku wiele niewątpliwych osiągnięć, które zawdzięcza w pierwszym rzędzie **zapałowi i ofiarnym wysiłkom załogi.**

— Wszystkie roboty drogowe, usuwające wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie — —mówi dyrektor MPD, **tow. Włodarczyk,** — wykonujemy zgodnie z ustalonym harmonogramem, chociaż nie powiększyliśmy stanu zatrudnienia. W tym roku przybędzie Łodzi **24 km 600 metrów nowych, ulepszonych lub przebudowanych ulic.** Niezależnie zaś od tego prowadzone są roboty konserwacyjne.

BRAKI SZKOLENIA ZAWODOWEGO

Jednak zwiększenie liczby zatrudnionych w poszczególnych rejonach niewątpliwie umożliwiłoby MPD uzyskanie lepszych wyników. Tymczasem stan zatrudnienia w MPD pozostaje bez zmian, choć na rok bieżący przewidziano wzrost ilości robotników o ok. 700 osób. Prowadzone — trzeba przyznać — systematyczne szkolenie przy każdej robocie — nie przysparza nowych ludzi. Szkoli się bowiem robotników, już pracujących w przedsiębiorstwie, nie starając się o nowe siły. Umożliwia to zdobycie wyższych kwalifikacji zawodowych, ale nie przybywa kadr, mogących zastąpić ludzi przeszkolonych na poprzednich odcinkach ich pracy. Tak więc na przykład, jak stwierdza tow. Lula — kierownik personalny MPD — spośród wyszkolonych 20 brukarzy tylko 3 pracuje w nowoprzyswojonym zawodzie. Resztę skierowano do zajęć w innych dziedzinach robót drogowych.

Urząd Zatrudnienia także nie przysparza MPD nowych sił, mimo czynionych w tym kierunku starań przez MPD. Do tej pory nie pomyślano również o zatrudnieniu przy lżejszych robotach drogowych kobiet niewykwalifikowanych. Brygady kobiece zostaną utworzone dopiero za kilka tygodni, u schyłku sezonu.

W tym roku po raz pierwszy sprowadzono do robót drogowych w naszym mieście specjalne dwie maszyny, wyrabiające asfalt —własność przedsiębiorstwa. Szkolenie robotników dla obsługi tych maszyn obejmuje... 4 osoby. Wprawdzie do obsługi jednej takiej maszyny wystarczy 6 osób, ale ilość 4-ch szkolonych jest niewątpliwie zbyt niska.

Stały brak sił technicznych stanowi jedną z większych naszych trudności — przyznają zgodnie **tow. Włodarczyk, tow. Lula,** kierownik personalny, **tow. Skowerski,** sekretarz organizacji podstawowej, oraz przewodniczący rady zakładowej MPD, **tow. Bartczak.**

A przecież wydaje się, że nie ma nic łatwiejszego, jak rozwinąć na szeroką skalę zakrojoną akcję szkolenia zawodowego, podnosić kwalifikacje dużej części załogi, uzyskując w ten sposób drogomistrzów, którzy mogliby następnie pokierować pracą robotników drogowych niewykwalifikowanych lub o kwalifikacjach niższych.

ROBOTNICY MPD UCZCZĄ POWAŻNYMI ZOBOWIĄZANIAMI KONGRES POKOJU

O zapale załogi MPD, o jej entuzjazmie pracy świadczą najlepiej **zobowiązania, podjęte dla uczczenia Kongresu Pokoju.** Oddział północny MPD postanowił przyspieszyć budowę nawierzchni na ul. Srebrnej. Miała ona być ukończona na 15 września br., a będzie gotowa już w dniu Kongresu — 1 września br. Oddział południowy MPD o 4 tygodnie wcześniej, niż to ustalono w planie, ukończy nawierzchnię na ul. Mazurskiej. 10 osób spośród załogi Centralnych Magazynów MPD podjęło zobowiązania indywidualne przeprowadzenia remontu 8 taczek żelaznych, wykonania dwóch nowych dużych taczek drewnianych, oraz przyspieszenia naprawy beczkowozu. Zobowiązania te powzięli **Mieczysław Gniotek, Julian Iskra, Antoni Malinowski, Józef Stegliński, Zygmunt Kwiatkowski, Mieczysław Sobczak, Kazimierz Potemski, Mieczysław Krata, Władysław Rogalski, Jan Szumiłas.**

Zobowiązania, podjęte dla uczczenia Kongresu Pokoju przez robotników MPD stanowią nie tylko wyraz ich woli walki o pokój — są one także dowodem nieograniczonych możliwości, tkwiących w ludziach z MPD a do tej pory niewykorzystanych.

TRUDNOŚCI CODZIENNEJ PRACY

Prowadzenie robót na ul. Strykowskiej, gdzie powstaje wielka, nowa arteria wylotowa w stronę Warszawy — mówi tow. Włodarczyk, utrudnia nam obecnie brak spychacza. Oddaliśmy ów spychacz do remontu firmie spółdzielczej „Ekonom". Firma zobowiązała się dostarczyć nam maszynę na 1 sierpnia br. Termin upłynął, a spychacza wciąż nie ma. Mógłby on znacznie zastąpić pracę załogi, składającej się z 50 osób. Plan musimy wykonać — a spółdzielnia zwleka z dotrzymaniem swego przyrzeczenia.

—Niemało trosk sprawiają nam inne przedsiębiorstwa miejskie—dodaje tow. Lula — które nie kwapią się, aby skoordynować swe roboty z robotami drogowymi. Tak więc na przykład: ułożyliśmy krawężniki przy Alei Kościuszki. Przychodzi następnie załoga gazowni i robi wykopy. Przy ul. Świętokrzyskiej, gdzie również daleko posunęliśmy roboty drogowe, przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji przystąpiło do swych robót, rozkopując jezdnię.

Spółdzielnia pracy „Ekonom" nie może lekceważyć wysiłków i planów MPD, winna natomiast wykonać najrychlej przyjęty remont maszyny. Natomiast sharmonizowanie robót drogowych z robotami kanalizacyjnymi, wodociągowymi i gazowymi należy do komisji, która przecież istnieje w naszym mieście już od dawna, choć nie wykazuje właściwej działalności. Obecnie, gdy tempo robót drogowych w Łodzi wzrasta, uaktywnienie się tej komisji winno stać się jej najpilniejszym zadaniem.

* * *

Wydaje się, że MPD winno już obecnie, w pierwszym roku realizacji zadań Planu Sześcioletniego w dziedzinie poprawy stanu łódzkich ulic, wydatnie wzmóc swe wysiłki przede wszystkim w kierunku **zwiększenia stanu zatrudnienia i szkolenia nowych kadr robotników drogowych.** Dotychczasowa, choć krótka, praktyka wykazała, że MPD posiada możliwości awansowania robotników na podmistrzów i mistrzów. Przy dokonaniu głębszej analizy kadr z pewnością można by znaleźć więcej tego rodzaju możliwości, zapewniając przedsiębiorstwu **stały i systematyczny rozwój.**

A. Zal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

„Nadziewana" bułka

Ob. Weronika Mańkowska, zam. przy ul. Armii Ludowej Nr 40 pisze: „W tych dniach kupiłam bułki w sklepie MHD przy zbiegu ulic Narutowicza i Armii Ludowej. W jednej z nich znajdował się jakiś robak, upieczony wraz z bułką..".

Bułkę, jako dowód rzeczowy, złożono w naszej redakcji. Kierownictwo MHD winna bliżej zainteresować się stanem piekarni, wyrabiającej tego rodzaju pieczywo. Oczekujemy wyjaśnień.

Dlaczego brak kałamarzy?

Woźni szkół łódzkich piszą: „Niektóre szkoły łódzkie odczuwają brak kałamarzy. Wysyłani przez kierownictwo szkół po zakup kałamarzy, nigdzie nie możemy ich znaleźć. Wszędzie nam mówią, że kałamarze, może, będą za parę dni, a po paru dniach także ich nie ma...".

Sprawą tą winny zająć się placówki handlu uspołecznionego, rozprowadzające pomoce szkolne, przede wszystkim zaś Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego. Oczekujemy wyjaśnień.

Nowe wzory tkanin

Produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w okresie Planu 6-letniego do 607,7 miln. m. w roku 1955 wobec 397,6 miln. m. w roku 1949. Dzięki temu zwiększy się też u nas zaopatrzenie w tkaniny bawełniane. Wyniesie ono w roku 1955 o 41proc. więcej, na jednego mieszkańca, niż w roku 1949.

Nie będzie to jednak tylko wzrost ilościowy. Jednym z założeń Planu 6-letniego jest stałe podnoszenie ja**kości** produkowanych towarów.

Przejawem tych dążeń jest między innymi troska **o estetyczny wygląd towaru, odpowiadający gustom i potrzebom szerokich rzesz ludności, troska o różnorodność asortymentów.**

W związku z tym już dziś w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego prowadzone są usilne prace nad przygotowaniem nowych wzorów tkanin bawełnianych. Produkcja przemysłu bawełnianego już w roku bieżącym odznaczać się będzie **wyjątkową różnorodnością deseni i barw.** Rynek nasz zostanie zaopatrzony w materiały **o wzorach, dotychczas niespotykanych.** Udział w projektowaniu tych wzorów biorą artyści—plastycy. Zadaniem ich jest wychować typ **nowego odbiorcy o wyrobionym poczuciu smaku, wroga wszelkiej jarmarcznej tandety, którą przed wojną przemysł zarzucał nasze sklepy i rynki.**

Tak więc w roku przyszłym ukażą się w sprzedaży **tkaniny sukienkowe** o starannie dobranych barwach w tonach pastelowych. Najczęściej spotykane wzory oparte będą na kompozycjach geometrycznych. Często także oglądać będziemy **stylizowane wzory, zaczerpnięte z motywów ludowych.**

Nowością, dotychczas niespotykaną, będą **tkaniny o wzorach, przystosowanych wyłącznie dla dzieci.** Na przykład fartuszki dziecięce przyozdobione będą wizerunkami różnych zwierząt, ptaków, postaciami z najpopularniejszych opowiadań i bajek dla dzieci itp.

Również tkaniny przeznaczone na koszule męskie wytwarzane będą w różnych, estetycznych kolorach.

Projekty domków jednorodzinnych na ukończeniu

Wczoraj do Wydziału Budownictwa przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wpłynęły już projekty indywidualnych domków jednorodzinnych, których budowa ma zostać rozpoczęta w roku bieżącym.

Projekty te obejmują 9 typów domków — tak, aby ci, którzy będą mieli zamiar je budować, mogli wybrać sobie projekt, najlepiej im odpowiadający. Projekty uwzględniają wszelkie nowoczesne urządzenia, jak łazienki, instalacje gazowe itp.

Technikum korespondencyjne i wieczorowe

umożliwi robotnikom przemysłu bawełnianego pogłębienie kwalifikacji zawodowych

Plan Sześcioletni stawia przed przemysłem włókienniczym, podobnie jak i przed innymi gałęziami naszej gospodarki narodowej, poważne zadanie **wzmożenia pracy nad podniesieniem kwalifikacji już zatrudnionych pracowników oraz wychowania nowych kadr.** Wykonanie tego zadania jest jednym z warunków realizacji Planu Sześcioletniego.

W związku z tym już w roku obecnym **nastąpi znaczne rozszerzenie szkolenia zawodowego, prowadzonego w ramach przemysłu bawełnianego.** Między innymi otwarte będzie wkrótce **Technikum Korespondencyjne** w zakresie przędzalnictwa, tkactwa i wykończalnictwa. Przeznaczone ono będzie **dla wyróżniających się w pracy zawodowej robotników, a przede wszystkim dla przodowników pracy i racjonalizatorów.** Technikum Korespondencyjne umożliwi pogłębienie swych kwalifikacji robotnikom, zatrudnionym w miejscowościach, pozbawionych szkół włókienniczych. Uczniowie Technikum Korespondencyjnego w czasie nauki otrzymywać będą bezpłatnie wszystkie potrzebne podręczniki i skrypty.

Jednocześnie w Łodzi powstanie **Technikum Wieczorowe, w którym robotnicy łódzcy będą mogli studiować bez przerywania swej dotychczasowej pracy. Po ukończeniu tej uczelni absolwenci jej będą mieli możność wstąpienia na Politechnikę.**

W istniejących już **szkołach majstrów przemysłu bawełnianego,** posiadających obecnie wydział przędzalniczy i tkacki, zorganizowane zostaną ponadto tego roku wydziały **elektrotechniczny, energetyczny i mechaniczny.** Uczniowie tych szkół, rekrutujący się również spośród przodujących robotników, w czasie jednorocznego trwania nauki, otrzymują ze swych zakładów pracy **pełną dotychczasową płacę oraz bezpłatne mieszkanie i wyżywienie w bursach.**

„Służba Polsce" umożliwia uzyskanie zawodu

Komenda Miejska P. O. „Służba Polsce" informuje, że przyjmowane są do Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Przemysłu Węglowego zapisy kandydatów w wieku od 18 do 20 lat życia. Nauka trwa 5 miesięcy.

Przyjmuje się również zgłoszenia kandydatów i kandydatek na kursy telefonistek, radiotelefonistek, radiotelefonistów, radiotelegrafistek i radiotelegrafistów.

Zapewnione są dobre warunki pracy.

Szczegółowych informacji udziela Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" — Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 30, pokój nr 1, tel. 155-20.

Sercem i myślą przy walczącej Korei

Wystawa Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy przyciąga liczne rzesze łodzian

O każdej porze dnia ujrzeć można przed wystawą **Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki** wielką grupę ludzi pilnie przypatrujących się umieszczonej na witrynie mapie i żywo rozprawiających między sobą.

Mapa, która tak bardzo interesuje łodzian — przedstawia Koreę z zaznaczoną kolorowymi nitkami linią frontu. Łodzianie z żywym zaciekawieniem obserwują linie wskazującą zwycięski marsz wojsk ludowych Korei, śląc w myślach walczącej Republice Koreańskiej życzenia jak najrychlejszego wyzwolenia od barbarzyńskich agresorów USA.

— Marnie wychodzą Amerykanie na tej Korei! Ostrzyli sobie na nią zęby, ale je szybko połamią! — oświadcza z przekonaniem ob. Stanisław Karyś, który bawiąc przejazdem w Łodzi, zatrzymał się właśnie przed wystawą Klubu.

— Dobrze im tak! Niech nie wyciągają rąk po nie swoje! — dodaje ob. Wanda Szpaleńska, pracownica z ZPB im. Harnama, przyglądając się mapie wraz ze swą przyjaciółką Czesławą Kolasińską z Centrali Odzieżowej.

Wystarczy tylko spojrzeć, aby się przekonać, że czerwone punkty (w ten sposób oznaczone są na mapie miasta, zdobyte przez ludową armię koreańską), stanowią przytłaczającą większość, czarne zaś, (miasta okupowane jeszcze przez imperialistów amerykańskich) zajmują maleńki skrawek całego terytorium!

— Nie da się lud koreański! — stwierdza z głębokim przekonaniem Czesława Kolasińska. — Nie da się ujarzmić przez agresorów i podżegaczy wojennych i w tej walce na pewno zwycięży!

Co chwila zmieniają się oglądający wystawę, ustępując miejsca następnym. Każdy chce obejrzeć mapę Korei, każdego żywo obchodzą sukcesy wojsk koreańskich, gdyż sercom robotników Czerwonej Łodzi bliska jest walka ludu Korei o wolność, o sprawiedliwość społeczną, o — pokój.

(sw)

Szkoły TPD oczekują już na dzieci

Nauka rozpocznie się w czystych i jasnych salach

Budynek szkoły przy ul. Piotrkowskiej 187 stoi w głębi podwórza, ocienionego drzewami. Wewnątrz pachnie pastą do podłóg i świeżością czysto wymytych lamperii olejnych.

Woźni kończą już sprzątanie. Jeszcze tylko drobne uzupełnienia wyglądu szkoły — zawieszanie firanek we wszystkich salach, korytarzach i klasach, ustawianie kwiatów na oknach — i szkoła będzie całkowicie przygotowana na przyjęcie dzieci.

— Szkołę przejęło w tym roku **Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** — informuje nas kierownik, tow. Pietrasiakowa. — Będzie to teraz szkoła stopnia podstawowego TPD Nr 3.

Szkoła tego roku nie została poddana remontowi, ale doprowadzono ją do całkowitego porządku. Ściany w klasach i na korytarzach wyglądają jak gdyby były niedawno malowane.

— Jest to wynikiem wprowadzonego wśród dzieci współzawodnictwa przed zakończeniem roku szkolnego — oświadcza tow. Pietrasiakowa. — Klasy współzawodniczyły między sobą w tym, która na zakończenie odda swój lokal w najlepszym stanie. No, i widać skutki — dorzuca z uśmiechem — gdyż cała szkoła sprawia wrażenie świeżo odnowionej.

—A jak przedstawia się przygotowanie imprez, związanych z rozpoczęciem roku?

— W tej sprawie w najbliższych dniach odbędziemy posiedzenie Rady Pedagogicznej oraz urządzimy naradę z komitetem rodzicielskim i opiekuńczym. Posiadamy troskliwy, oddany komitet opiekuńczy — Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka. Komitet rodzicielski też ściśle współpracuje z nami, więc na pomoc społeczeństwa możemy liczyć całkowicie. Szkoła zostanie pięknie udekorowana przy pomocy komitetu opiekuńczego, który nigdy w takich wypadkach nie zawodzi. Przygotowujemy akademię z udziałem dzieci, które z kolonii i obozów na pewno przywiozą wiele ciekawych „numerów" artystycznych i... przystępujemy do nauki — kończy tow. Pietrasiakowa.

We wszystkich szkołach TPD na terenie Łodzi sytuacja przedstawia się podobnie. Wszędzie przeprowadzane są ostatnie prace porządkowe, wszędzie kierownictwo szkół zajmuje się przygotowaniem do uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego.

Widne, piękne budynki szkół TPD doskonale wyposażone we wszelkie pomoce naukowe — oczekują dzieci.

(sylw)

Plenarne obrady

Zw. Zaw. Pracowników Finansowych

Onegdaj w Łodzi, w sali ZZPF, odbyły się obrady **Plenum Zarządu Okręgu Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Finansowych.**

Obradom przewodniczył tow. Spychała Kazimierz — wiceprzewodniczący okręgu ZZPF w Łodzi, który wygłosił referat p.t. „Zadania Zw Zawodowego Pracowników Finansowych w realizacji Planu Sześcioletniego".

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Wojdan, Żebrowski, Nowakowski (Łódź), Nowicki (Skierniewice), Michel (Pabianice), Szymczak (Piotrków), Jakubowski (Łódź PKO), Pukaczewska (Skierniewice), Lemza (Kutno) i inni delegaci, omawiając zagadnienia związane z realizacją Planu 6-letniego na odcinku planów finansowych, analizując krytycznie i samokrytycznie dotychczasową działalność.

Plenum, w oparciu o doświadczenie rądzieckich związków zawodowych na odcinku finansowym, podjęło jednomyślnie uchwały po linii pracy zawodowej i związkowej oraz uchwaliło rezolucję, piętnującą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę i domagającą się natychmiastowego wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z terytorium Korei oraz zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowej. Plenum zebranych delegatów przeznaczyło na zbiórkę na rzecz ofiar agresji i bombardowań na Korei.

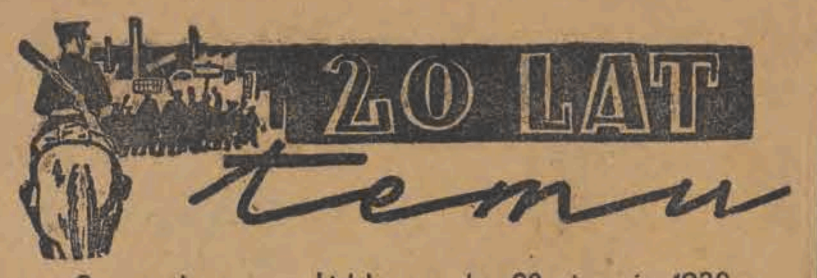
Filmy lotnicze w kinach

Z okazji przypadającego w dniach od 20 — 27 bm. Święta Lotnictwa, na ekranach niektórych kin łódzkich ukazały się filmy o tematyce lotniczej. Tak więc film „Zwariowane Lotnisko", wyświetlany w kinie „Tatry", obejrzeć można od dziś w kinie „Roma", film „Błyskawica", wyświetlany jest w kinie „Bajka", zaś „Śluby kawalerskie" w kinie „Adria". Chcąc udostępnić szerokim rzeszom obejrzenie tych wartościowych filmów, oprócz normalnych poobiednich seansów, kierownicy wymienionych kin przyjmują zgłoszenia na seanse normalne po cenach ulgowych.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obrońców Stalingradu 15 — Groszkowski, Pabianicka 21 — Jarzębowska, Jaracza 32 — Krasińska, Stalina 50 — Łuszczewska Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Rytel, Piotrkowska 67 — Wagner, Plac Kościelny 8 — Apteka Społeczna, Nr 53.

Nr telef. Pogotowia Ratunkowego 104-44.



Co pisało prasa łódzka w dn. 23 sierpnia 1930 r.

NA WSI — GŁÓD I BIEDA...

„Republika" donosi, że na terenie wsi polskiej, zbiedzonej w niesłychany sposób wskutek kryzysu — daje się odczuć silne zdenerwowanie, szczególnie wśród służby dworskiej. W całym szeregu miejscowości doszło do ostrych starć z policją, która próbowała rozwiązać nielegalne wiece. Kilka wiejskich posterunków policji rozbrojono. Policja aresztowała kilkudziesięciu chłopów.

NA GIEŁDZIE — ZŁOTE INTERESY

„Republika" pisze, że na tle ogólnego kryzysu w Polsce — jedynym ożywionym punktem jest giełda. W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej dokonywano obrotów jak za czasów najlepszej koniunktury. Obroty funtami sterlingami, dolarami, guldenami, lirami itp. walutą sięgały wielu milionów złotych.

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA POD STRYKOWEM

Pod Strykowem wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa autobusowa. Mianowicie prywatny autobus, należący do niejakiego Klara — wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami. Dziewięć osób w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. Kilkunastu lżej rannych po nałożeniu opatrunków odwieziono do domów.

RESTAURACJA W PAŁACU, SĄD — W CHLEWIE

W dłuższym reportażu „Rep." donosi z Ozorkowa, że w mieście tym Sąd znajduje się w pomieszczeniu przypominającym chlewik wiejski, podczas gdy restauracja prywatna zadomowiła się w pałacu poszlosserowskim. Dwa te budynki stoją naprzeciw siebie...

AGONIA MAŁYCH MIAST POLSKICH

Współpracownik „Republiki" dokonał objazdu kilkunastu małych miasteczek województwa łódzkiego. Według sprawozdawcy miasteczka te przypominają... cmentarze. Nie widać w nich żadnego życia ani gospodarczego, ani kulturalnego. Kryzys wycisnął tutaj swoje straszliwe piętno na wszystkich. Nic się nie buduje, sklepy stoją pustką. Nawet wieśniacy omijają te miasteczka - groby.

Wśród ludności małych miasteczek i osad panuje niesłychana nędza. Zamieszkali tutaj robotnicy i rzemieślnicy — pozbawieni są wszelkich zarobków.

Szczególnie tragicznie przedstawia się sytuacja w Brzezinach, którym grozi prawdziwa śmierć głodowa. Słynni ongiś krawcy brzezińscy stali się nędzarzami i przypominają cienie ongiś żywych ludzi.

KAPITALIŚCI AMERYKAŃSCY BOMBARDUJĄ STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW

W stanie Kentucky po raz pierwszy w historii USA zrzucone zostały na strajkujących górników bomby samolotowe.

Mimo bomb, górnicy strajkują nadal.

DALSZY SPADEK KONSUMCJI MIĘSA

W porównaniu z czerwcem — konsumcja mięsa w Łodzi w lipcu — spadła znów o dalsze 20 procent.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 „Odwety" — Leona Kruczkowskiego.
Po raz ostatni, zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19,15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19,15 „Córka pani Angot".

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94, tel 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)
Godz. 9 do 15 widowisko zamknięte według zamówień pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Śluby kawalerskie", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
BAJKA — „Błyskawica", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S." godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S Orzeł zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maszeńka", dod. „Młodzież w walce o pokój", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Zwariowane lotnisko", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
REKORD (Rzgowska 2) „Baryłeczka", dod. „Osiemnaście milionów", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przybrana córka", dod. „23 Międzynarodowe Targi Poznańskie" godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Kłopotliwe alibi", dod. „Magnetyzm", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska" II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Julian Marchlewski" godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Płomienie", dod. „Ceramika węgierska", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Cztery pokolenia", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" godz. 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ZE SPORTU

Bek przegrał z Nanni

pozwalając mu uciec przed metą

Przyjemnie upłynął wczorajszy wieczór na torze helenowskim

Przyjazd kolarzy FSGT do Łodzi zaskoczył ją zupełnie nieprzygotowaną i pokrzyżował do pewnego stopnia szyki ŁOZKolarskiego, który zamierzał zorganizować dzisiaj trójmecz torowy Kraków — Wrocław — Łódź, ale miłośnicy wyścigów torowych nic na tym nie stracili. Impreza wczorajsza z udziałem kolarzy Francuskich Związków Zawodowych była wyjątkowo udana, tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym.

Niewielki stadion kolarski tonął wczoraj w powodzi flag naszych zrzeszeń sportowych, czerwieni transparentów, naszych oraz francuskich barw państwowych. Organizatorzy (Rada Kultury Fizycznej przy ORZZ) wychodzili ze skóry, aby goście nasi wywieźli z Łodzi jak najmilsze wspomnienia i zdaje się, że udało im się to osiągnąć.

Kolarzy francuskich gościliśmy już wielokrotnie na naszych torach przed wojną, ale byli to kolarze nie robotnicy, a półzawodowcy, o bardzo wygórowanych niekiedy ambicjach i... nie zawsze sportowym zachowaniu. Wczoraj gościliśmy prawdziwych sportowców, ambitnych, ale wychowanych w innym duchu, w duchu przyjaźni między sportowcami. Aby nie być gołosłownym, przytoczymy krótki epizod, jaki się zdarzył w trakcie wyścigów.

SPORTOWY GEST GOŚCI

Podczas jednego z biegów (drużynowego na 6 okrążeń toru, w którym po każdym okrążeniu wycofuje się prowadzący) wbrew regulaminowi, jeden z naszych zawodników został wypchnięty przez naszego szosowca Wojcieszka ze startu. Francuzi po biegu jakkolwiek mogli go unieważnić, ograniczyli się tylko do zwrócenia uwagi i prośby o zakomunikowanie tego publiczności.

Oczywiście ten sportowy gest publiczność nasza przyjęła hucznymi oklaskami i na pewno zachowa długo w pamięci.

W KRAJU SOCJALIZMU

Jak wiemy, kolarze francuscy przybyli do nas ze Związku Radzieckiego, gdzie startowali w wielu wyścigach torowych i szosowych. Goście nasi nie ukrywali swych niepowodzeń w ZSRR, zwłaszcza na torze, na którym wyraźnie ustępowali sprinterom radzieckim. Pobyt w ZSRR na kolarzach francuskich wywarł kolosalne wrażenie. O sporcie kolarskim w Związku Radzieckim wyrażali się w samych superlatywach.

— Jesteśmy bardzo szczęśliwi — mówili — że po powrocie z Kraju Socjalizmu możemy nawiązać kontakt sportowy również z Wami. Jednocześnie goście nasi wyrazili oburzenie (zresztą złożyli specjalne pismo w swym konsulacie w Warszawie) z powodu nieudzielenia przez konsulat wiz naszym piłkarzom.

START KOBIET

No, ale przejdźmy do zawodów. Program ich został pomyślany tak, aby publiczności dostarczyć jak najwięcej emocji. Widzieliśmy szereg ciekawych biegów zarówno na krótkich, jak i długich dystansach. Sensacją swego rodzaju był również start kobiety, Francuzki Hoyad, która w biegu na 1.000 m. ze startu lotnego uzyskała doskonały czas 1:28 min.

Nasza zawodniczka Walenczewska (ŁKS Włókniarz) w biegu na 500 m też ze startu lotnego miała czas 51,4, ale trzeba podkreślić, że jechała na szosowej maszynie i to na... wolnym trybie.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA BEKA

Wielką niespodzianką wczorajszych zawodów była porażka naszego mistrza Beka do bynajmniej nie najlepszego Francuza Nanni w biegu sprinterowskim. Łodzianin pozwolił Francuzowi uciec na 500 m., przed metą i przegrał bieg o długość w czasie 13,6 sek. Drugi nasz sprinter Marchwiński, przegrał z Nanni w czasie 15 sek.



Jerzy Bek, ulubieniec publiczności łódzkiej, doznał wczoraj porażki od Francuza Nanni.

Najlepszy sprinter gości Van Glabeck nie miał wczoraj szczęścia. Nie dość, że przegrał z Bekiem w czasie 14,2 sek., ale również musiał uznać wyższość Marchwińskiego, ulegając mu (ostatnie 200 metrów) w czasie 13,4 sek.

SUKCESY BORUCZA

W biegu na 1.000 mtr. ze startu lotnego najlepszy czas miał Borucz 1:16,8. Bieg „australijsko-włoski" na 6 okrążeń toru z dwóch startów, wygrali Polacy w składzie: Janicki, Wandor, Borucz, Gabrych, Marchwiński i Bek w czasie 3,05 (2.400 mtr.).

Wyścig drużynowy na 4.000 mtr. wygrali Francuzi w składzie: Ilith, Supper, Damiens i Digo w czasie 5:30,2 i wreszcie bieg na 16 km. z finiszami przyniósł zwycięstwo Marchwińskiemu w czasie 24:31,2 min., przed Boruczem i Damiensem (Fr.).

W ogólnej punktacji zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 12:10 punktów. **(Kr.)**

Drugie zwycięstwo w Finlandii

HELSINKI. W poniedziałek odbyło się w stolicy Finlandii drugie spotkanie piłkarzy polskich związków zawodowych z reprezentacją Helsinek. Spotkanie to Finowie potraktowali jako przygotowanie do międzypaństwowego meczu z Danią, toteż w drużynie Helsinek grało 9 reprezentantów Finlandii. Mecz przyniósł ponowne zwycięstwo zespołowi CRZZ 4:2 (1:1). Trzy bramki dla zespołu polskiego zdobył Anioła, czwartą zaś Hogendorf. Mecz oglądało 20.000 widzów.

Gdzie? Kiedy? O której godzinie?

Te trzy lapidarne pytania słyszy się już dziś na każdym kroku. Na przystanku tramwajowym, w kinie, w teatrze, w... redakcji.

Artyści teatrów łódzkich oraz dziennikarze sportowi są bardzo zaaferowani i zajęci.

A więcię dlaczego?

Bo zbliża się mecz Prasa — Artyści, a więc... trenują.

Najbliższy trening dziennikarzy odbędzie się dziś o godzinie 17 na boisku ŁKS „Włókniarz".

Humor bezpłatny.

H. Rakoczy delegatką na I Polski Kongres Obrońców Pokoju

Wśród delegatów woj. krakowskiego na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie znajduje się „zasłużona mistrzyni sportu" i mistrzyni świata w gimnastyce — Helena Rakoczy.

Jest to już trzeci delegat spośród czynnych sportowców polskich. Uprzednio jednym z delegatów Warszawy na Kongres został wybrany Franciszek Szymura, ze Śląska. Również delegatką na Kongres Pokoju — jest łódzka mistrzyni sportu, Jadwiga Głażewska.

Kolarskie mistrzostwa świata

BRUKSELA. — W dalszym ciągu kolarskich mistrzostw świata rozegrano na torze w Liege trzy konkurencje torowe.

W wyścigu na dochodzenie na dystansie 4 tys. m. dla amatorów wygrał Australijczyk Patterson w czasie 5:12,1 przed Gandinim (Włochy) — 5:13.1.

Wyścig na dochodzenie dla kolarzy zawodowych na 5 tys. m. zwyciężył Włoch Bevilaqua. Przeciwnik jego van Est (Holandia) nie stawił się na torze.

W wyścigu na 100 km za motorem zwyciężył ponownie Lesseuer (Francja) — 1:25:09 przed Pronkiem (Holandia) i Sereser (Francja).

Pod hasłem sojuszu miasta ze wsią

Reprezentacje „Włókniarzy" i LZS-ów walczyć będą w sobotę i niedzielę w Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę ZS „Włókniarz" przygotowuje nam bardzo ciekawą imprezę lekkoatletyczną. W ciągu tych dwóch dni na stadionie ŁKS „Włókniarza" walczyć będą najlepsi lekkoatleci tego zrzeszenia z kolegami z LZS, pogłębiając w ten sposób przyjaźń sportu robotniczego ze sportem wiejskim.

W obydwóch reprezentacjach ujrzymy wiele reprezentantek i reprezentantów Polski. W barwach gości wystąpią: Milewska, Golańska, Cieślewicz, Zajączkowski, Janik, Pyzyk. W barwach Z. S. „Włókniarz" ujrzymy: Słomczewską, Peskównę, Ciachównę (rewelację w rzucie oszczepem), Różalską, Logę (Pabianice), Piotrowską, Antonowicza, Puchalskiego, Gajewskiego, Grzelskiego, Tułeckiego i innych.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 23 sierpnia br.

12.04 Dziennik południowy. 12,25 Przerwa. 13,10 (Ł) Audycja literacka dla wsi. 13,30 (Ł) Koncert. 14.00 „Prawo i życie". 14,20 (Ł) Muzyka kameralna. 14,55 Recital śpiewaczy I. Jęsiakówny — sopran. 15,20 Brahms: muzyka poważna. 15.30 „Przyjmujemy do harcerstwa" — reportaż dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,20 (Ł) Pieśni St. Moniuszki w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. 16,40 (Ł) „Czy wiecie?". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16,55 (Ł) Chwila muzyki. 17,00 Audycja specjalna z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Rumuńskiej. 17,45 Audycja literacka. 18,15 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon". 18,30 (Ł) Kwadrans pieśni w wyk. wybitnych śpiewaków. 18.45 (Ł) Z cyklu: „Głos mają kobiety". 19,00 Aud. Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Drobne utwory skrzypcowe. 21.00 Koncert Chopinowski — gra Carlos Rivero — fortepian. 22.00 „Wszechnica Radiowa". 22,20 Koncert. Transm. z Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji.

Literatura Ludowej Rumunii

W dawnej monarchistyczno-faszystowskiej Rumunii losy literatury były całkowicie uzależnione od „wydawnictwa królewskiego" („Fundatiile Regale"), które podporządkowało swemu wpływowi szereg wielkich i małych wydawnictw kraju. Ten specyficzny trust książkowy posiadał swój własny organ — czasopismo „Revista Fundatiilor Regale", które w ciągu wielu lat było wyrazicielem i prawodawcą oficjalnej mody literackiej.

Czasopismo publikowało obszerne deklaracje, walcząc o „czystą sztukę" i „niezależność artysty od życia", wychwalało na wszelkie sposoby schyłkową literaturę francuską i dokładało wszelkich starań, by literaci rumuńscy pozostali uległymi hołdownikami burżuazyjnego Zachodu.

Po wyzwoleniu, postępowi pisarze rumuńscy stanęli wobec konieczności utworzenia własnego organu bojowego. W ten sposób powstał tygodnik „Contemporanul" („Współczesny") i z chwilą, gdy tygodnik ten wyszedł w świat, współczesna literatura rumuńska wkracza na nową drogę.

Najwybitniejszym wśród współpracowników „Contemporanul" jest **Mihai Sadoveanu.**

Sadoveanu należy bez wątpienia do największych współczesnych powieściopisarzy rumuńskich. Jego powieści, nowele, szkice są uważane w literaturze rumuńskiej za klasyczne.

Powieść Sadoveanu „Sokoły" jest poświęcona wyzwoleńczemu ruchowi chłopów rumuńskich, ich walce przeciwko feudalnym magnatom, walce o ziemię, o wolność, o niezależność narodową. Powieść budziła zainteresowanie **dzięki realizmowi i autentyczności tła historycznego, dzięki swoim bohaterom, których charaktery nakreślone zostały prawdziwie i są wzięte z życia.**

Mihai Sadoveanu nigdy nie był pisarzem oderwanym od życia. Jako namiętny rybak i myśliwy przewędrował swój kraj ojczysty wzdłuż i wszerz. W bukowych lasach Suczawy, nad brzegami Dunaju, na polach kukurydzanych, we wsiach i w miastach spotykał się z ludźmi, którzy stali się bohaterami jego utworów.

Ostatni wielki utwór Sadoveanu — powieść „Mała Pauna" poświęcony jest jednemu z zasadniczych problemów życia współczesnej Rumunii — **przebudowie pracy na wsi, oparciu jej na nowych, kolektywnych zasadach.** Sadoveanu opowiada w tym utworze o dzielnych i wytrwałych ludziach, torujących drogę socjalistycznej przyszłości Rumunii, dowodzi na szeregu przykładów wyższości pracy zespołowej nad indywidualną.

Drugi z czołowych literatów Rumunii **Stanco był** przed wojną redaktorem czasopisma „Świat Rumuński" („Lumea romanesca"), zamkniętego przez władze za wielokrotne wystąpienia przeciw monarchistyczno-faszystowskiej dyktaturze i żelaznej gwardii. Wraz z innymi postępowymi pisarzami, którzy protestowali przeciwko wojnie z ZSRR, Stanco został aresztowany i osadzony w obozie. Kiedy faszystowski reżim Antonescu został obalony, **Stanco stał się jednym z przodujących działaczy na froncie kulturalnym nowej demokratycznej Rumunii.**

Nowa powieść Z. Stanco „Bosy" — to pierwsza część planowanej przez autora pięciotomowej epopei „Pół wieku", której akcja obejmuje ogromny okres czasu — od masowych powstań chłopskich na początku XX wieku aż do chwili obecnej. „Bosy" napisany jest w formie powieści autobiograficznej. Bohaterem jest chłopak wiejski Darie, który wcześnie **poznaje nędzę i głód. Staje się on** świadkiem krwawych wydarzeń roku 1907, kiedy ekspedycje karne w barbarzyński sposób rozprawiały się z powstańcami chłopskimi.

Autor opisuje bezprawie, od którego cierpiała wieś rumuńska, samowolę i gwałty, których dopuszczali się obszarnicy i administracja. Pisze następnie o klęskach, które spadły na lud wraz z wojną bałkańską 1913 roku Darie szuka zarobku w mieście — pracuje u grabarza, następnie jest chłopcem na posyłki w zakładzie pogrzebowym i w sklepie spożywczym. Życie w mieście jest tak samo beznadziejne jak na wsi i chłopiec wraca do domu. Rozpoczyna się pierwsza wojna światowa. Niemcy okupują tę część Rumunii, w której znajduje się wieś rodzinna Dariego. Chłopiec pracuje na folwarku u wielkiego obszarnika rumuńskiego, który zdradził kraj, współpracuje z okupantem i używa do pracy w swym majątku ziemskim jeńców rumuńskich. Tutaj, pod koniec roku 1917, do Dariego docierają wieści o rewolucji w Rosji i budzą w jego sercu nadzieję lepszej przyszłości również i dla jego kraju ojczystego.

Pozostałe części epopei zaplanowane zostały przez autora w porządku chronologicznym, odpowiadającym głównym etapom rumuńskiej historii ostatniego trzydziestolecia. Końcowa 5 księga, zatytułowana „Słońce wschodzi" odtworzy wydarzenia począwszy od 23 sierpnia 1944 roku (dzień obalenia faszystowskiego reżimu Antonescu) aż do chwili obecnej.

Coraz trwalszą popularność zdobywa sobie wśród czytelników rumuńskich utalentowana młodzież poetycka — **Mihai Beniuc, Nina Cassian, Victor Turbure** i inni. Młodzi poeci jak i ich starsi koledzy piszą o sprawach i zjawiskach, które żywo obchodzą szerokie masy. Krąg ich zainteresowań jest rozległy — piszą o uprzemysłowieniu kraju, o życiu nowej wsi, o walce narodów o pokój, o osiągnięciach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Tworzą poematy, ballady, pieśni, wiersze liryczne, nawołują w płomiennych słowach, by bronić pokoju przed zakusami imperialistycznych agresorów, i dają wyraz bratniej solidarności z narodami, które walczą z imperializmem o swe wyzwolenie.

Staniemy murem człowiek przy człowieku!
Uchronimy od wojennej pożogi
Dzieci Vietnamu, niemowlęta Greków —
Zadatek przyszłości nam drogi.
Obronne wały wzniesiem wspólnym trudem
Z radosnych pieśni i ze snopów złotych,
Z przyjaźni między pracującym ludem —
Z martenów, sierpów i młotów.

— woła poeta Radu Boureanu, który wydał ostatnio tom wierszy pod tytułem „Krew narodów". Wiersze te poświęcone są przeważnie walce o pokój i demokrację.

W dzisiejszej Rumunii pisarze mają wszelkie możliwości owocnej twórczości. W ustroju demokracji ludowej, zmierzającej do socjalizmu — spełniło się to, o czym marzyć nawet w przeszłości nie mogli najwybitniejsi, związani z ludem wielcy przedstawiciele literatury rumuńskiej: M. Eminescu, G. Alexandrescu, V. Alexandri, C. Negruzzi i L. Caragiale.

(Na podstawie artykułu J. Savina — „Literatura rumuńska na wielkiej drodze").

Nasi korespondenci piszą...

Koło Sportowe przy Ł. F. Maszyn Jedwabniczych drzemie...

Koło Sportowe przy Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych zapadło podobno w błogi sen... Oto co pisze o pracy tego koła nasz korespondent tow. Cajdler:

„Koło nasze w roku ubiegłym przejawiało dość ożywioną działalność. Po wybraniu jednak nowego zarządu zapadło w letarg. Ani zarząd, ani sekcje prawie nic nie robią. Stół do tenisa stołowego stoi pokryty... kurzem, piłka i siatka leżą gdzieś w kącie, a zarząd nie utrzymuje nawet kontaktu ze zrzeszeniem, wskutek czego w tym roku koło nasze nie otrzymało nawet sprzętu..."

Źle się dzieje w tym kole. Sprawą tą winno jak najszybciej zainteresować się zrzeszenie „Stal" i przerwać „błogą drzemkę".

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8632.

D1-19437